Nr. 57. Sobota, 12 Marca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

13. Biuletyn.

Objawy zapalenia w prawem płucu Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Cesarzewiczowej-Wdowy Arcyksiężnej Stefanii zniknęły prawie już zupełnie. Stan ogólny pomimo powolnego gojenia się istniejącej jeszcze w lewem płucu afekcyi, jest wcale zadawalający.

Wiedeń, 9 marca 1898 przed południem.

Profesor dr. Neusser w. r.
Profesor dr. Widerhofer w. r.
Lekarz przyboczny dr. Auchenthaler w. r.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela zawodowego w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie, Piotra Harasimowicza, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła c. k. asystenta pocztowego, Józefa Harmatę z Zaleszczyk do Rzeszowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie z 28 lutego b. r. l. 11.848/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego rozszerzenia stacyi Hołosków linii kolei Lwów-Itzkany odbędzie się dnia 4 kwietnia 1898 o godzinie 12½ w południe na stacyi w Hołoskowie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym i w kancelaryi obszaru dworskiego w Hołoskowie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nadwórnie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Po głosach prasy rozmaitych partyj politycznych, przyszła kolej na deklaracye samych stronnictw w sprawie nowej sytuacyi wewnętrznej, wytworzonej ostatniem przesileniem. Dotychczas złożyły już oświadczenia najważniejsze stronnictwa, a z tych oświadczeń ich przebija się przedewszystkiem także owe głębokie poruszenie politycznych sfer Austryi, które pod wpływem zmiany gabinetu znalazło i ciągle jeszcze znajduje echo również w prasie. W tydzień czy w dwa tygodnie po wystąpieniu Niemców z sejmu czeskiego połączyć w jednym gabinecie tak wybitnie zamarkowanych przedstawicieli dwóch wprost przeciwnych sobie stronnictw jak Ministrowie dr. Baernreither i dr. Kaizl, podczas gdy nie powiodło się to parę miesięcy temu, kiedy stronnictw tych nie dzieliła jeszcze namiętna walka ostatnich czasów i znane wypadki w Radzie państwa, w sejmie czeskim, po za murami Izb reprezentacyjnych w całych Czechach i w całym Państwie: fakt ten oddziaływa ciągle na sfery polityczne jak by jakiś czyn czarodziejski, jak rzecz niepodobna do wiary a jednak, prawdziwa. Nie mogą one sobie zdać dokładnie sprawy, czemu fakt ten mają przypisać: czy zręczności, czy też szczęśliwej dłoni nowego Prezesa gabinetu, — a za mało zwracają uwagi na psychologię chwili, która nie pozwalając na dłuższe narażanie interesów Państwa na szwank, skłoniła stronnictwa i ich przedstawicieli, iż woleli się zbliżyć do siebie, niż parlamentaryzm i Państwo narażać na dalsze przesilenia.

W każdym razie fakt ten, niespodziewany a ze stanowiska stronnictw niemieckich równający się zerwaniu solidarności, jaka łączyła stronnictwa te w ostatnich czasach wprawdzie tylko w kierunku ujemnym bo w zwalczaniu rozporządzeń językowych i Rządu, które je wydał, — otóż fakt ten, o ile zadowala zwolenników uregulowanych i spokojnych stosunków parlamentarnych i państwowych, o tyle drażni niemieckie stronnictwa opozycyjne. Nuta ta przebija się też wyraźnie w znanym już komunikacie zarządów stronnictw niemiecko-ludowego i niemiecko-postępowego, a porusza ją także, wprawdzie w innem oświetleniu, znany również komunikat konferencyi wiernokonstytucyjnej wielkiej własności niemieckiej. W oświadczeniu jednak zarządów stronnictw niemiecko-ludowego i niemiecko-narodowego powraca także jeszcze nuta nieprzejednanej opozycyi przeciw rozporządzeniom językowym, żądanie zniesienia tych rozporządzeń. *Politik* omawiając to żądanie niemieckiej opozycyi, nazywa je prawniczym nonsensem, gdyż wskutek rozporządzeń hr. Badeniego zostały wszystkie poprzednie rozporządzenia zniesione i ustawa językowa obecnie nie istnieje; zanim zatem przyjdzie do skutku nowa ustawa, musi istnieć stan jakiś, przynajmniej przejściowy, który tworzą właśnie rozporządzenia br Gautscha. — Donoszą też, że poseł dr. Wiktor Hochenburger z Gracu, członek niemieckiego stronnictwa ludowego, zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby poselskiej w jej nowej sesyi, za zgodą i w imieniu swego stronnictwa przedłoży w formie naglącej dwa wypracowane przez siebie projekty ustaw językowych, tyczących się tylko Czech i Morawy, gdyż stronnictwo sądzi, że powszechnej ustawy językowej przeprowadzićby się dziś nie dało. Z innej strony podnoszą jednak wątpliwości, czy stronnictwa t. zw. autonomiczne zechcą wogóle dopuścić w Izbie posłów do dyskusyi nad ustawą językową, przeznaczoną dla jednego czy dwóch tylko krajów koronnych.

W dniu wczorajszym odbył posiedzenie także komitet wykonawczy stronnictw prawicy. Obrady trwały trzy godziny, a pod przewodnictwem p. Jaworskiego wzięli w nich udział pp. Abrahamowicz, Kramarz, Fuchs, Wojciech Dzieduszycki, Ebenhoch, Falkenhayn, Engel, Janda, Palffy, Dipauli i Sustersic, z Ministrów nie przybył żaden. O przebiegu posiedzenia wydano następujący komunikat: „Po szczegółowem omówieniu politycznego położenia upoważniono prezesa Jaworskiego, aby wszedł w bliższą styczność z Rządem dla omówienia na razie poszczególnych formalnych kwestyj, które wymagają nagłego załatwienia“. O przebiegu obrad komitetu dzienniki podają niektóre bliższe szczegóły. Rozprawy zagaił przewodniczący p. Jaworski wyczerpującym referatem o sytuacyi politycznej. W rozprawie nad tą sytuacyą wyrażono pogląd, że prawica nie jest wcale partyą rządową hr. Thuna i że gabinet jego nie jest wcale gabinetem prawicy. Prawica zna Prezydenta Ministrów jedynie osobiście, ale nie posiada żadnej wiadomości o tem, ażeby on aż do chwili obecnej wszedł w porozumienie z którymkolwiek z jej członków co do polityki, której trzymać się zamyśla. Jest koniecznem, ażeby prawica stanęła wobec gabinetu hr. Thuna w zwartym szeregu i ażeby Prezydent Ministrów przekonał się, że ani w jedności, ani w programie większości nie zaszła żadna zmiana. Prawica podobnie jak dotychczas stoi przy 4-ch punktach programowych, które w swoim czasie były wyrażone w projekcie adresu a Izbie posłów dotychczas przez p. Jaworskiego zakomunikowane. Punkta te są: uznanie historyczno-politycznych praw i autonomii królestw i krajów, sprawiedliwe przeprowadzenie równouprawnienia wszystkich narodowości, dbałość o prawdziwą religij-

---

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

Jakby odpowiadał przykrym myślom, które go niepokoiły, odezwał się Otton z Nordheimu po dłuższej przerwie:

— Nie moja wina. Dlaczego obraził mnie Henryk tak śmiertelnie, dlaczego wypędził mnie z rady, jak nieposłusznego niewolnika.... Byłbym mu wiernie służył....

— I ja nie byłbym prowadził lenników biskupstwa halbersztadzkiego do boju przeciw pomazańcowi, gdyby się korona nie wtrącała do spraw mojej dyecezyi — mówił Buko. — Ale nie widzę jeszcze, w jaki sposób możnaby się posłużyć mieczem św. Piotra? Pan papież nie wyklina bez powodu.

Powtórnie nachylił się do niego Otton i odrzekł głosem przyciszonym, chociaż nie było nikogo w pobliżu. Jego samego przerażał pomysł, wylęgły w jego nienawiści.

— Powody gromadzą się od dwóch lat i mnożą się ciągle. Wiadomo wam, że Henryk wezwał znów na dwór doradców, wyklętych przez papieża, aczkolwiek Hildebrand żądał wyraźnie, żeby ich nie dopuścił do swojego boku przed spełnieniem pokuty. Ten wściekły pies, Ulryk z Godesheimu, nietylko że nie poddał się pokucie, lecz drwi nawet głośno z miecza św. Piotra. Tak samo hrabiowie z Nellenburga, Bertold z Meersburga, rycerz Hartmann i biskupi dworscy. Byłoby dobrze, żeby Hildebrand o tem wiedział, a jeszcze lepiej, gdyby wiedział więcej, aniżeli jest w istocie. Poślijcie natychmiast do Rzymu jakiego zręcznego i wymownego mnicha. Niech wasz zaufany nie oszczędza Henryka i jego dworu, niech mówi dużo o jego miłostkach, rozpuście i niesprawiedliwości. Resztę zrobi gwałtowność króla. Gdy takie dwie twarde wole, jak jego i Hildebranda, uderzą o siebie — trysną iskry, zaś iskry wzniecają pożary.... A nie zapominajcie dać owemu mnichowi na drogę dużego worka z bizantyńcami, bo Rzym łyka złoto z żarłocznością głodnego wilka. Ja, ze swej strony, roześlę gońców do panów szwabskich. Może mi się uda przeciągnąć którego z nich na naszą stronę. Hrabia z Kalwu był kiedyś moim przyjacielem, a on ma wielkie poważanie u Rudolfa. Ale nie zwlekajcie. Szybkość wygrywa często bitwy. Z Henrykiem trzeba się spieszyć. Nie namyśla się on nigdy długo.

Gdzieś w głębi lasu, podniósł się w tej chwili wiatr i przesuwał się wolno nad wierzchołkami buków, dębów i świerków. zakołysały się lekko gałęzie, zadrżały liście i dziwnie smutny szum przepłynął nad polanką. Zdawało się, że ktoś skarży się pod niebem łkaniem stłumionem.

Biskup i wojewoda spojrzeli na siebie i przeżegnali się z trwogą zabobonną.

— Nie moja wina — mówił Otton z Nordheimu, ukrywając twarz w dłoniach — dlaczego obraził mnie Henryk tak śmiertelnie....

II.

W miesiąc potem pruło pięć statków modre fale jeziora bodeńskiego. Pierwszy z nich, smukły, biało malowany okręt z dziobem w kształcie łba lwiego, prowadził cztery duże promy, obrzeżone poręczami.

I okręt i promy posuwały się wolno naprzód, zanurzone głęboko w wodzie. Snać wiozły ciężar niepospolity.

Gorący dzień lipca utrudniał pracę wioślarzów. Chociaż pozrzucali z siebie kaftany, koszule i buty, zalewał im pot oczy, spływając strugami po opalonych, wiatrem pociętych twarzach.

Nadmierny wysiłek milczy, jak nadmierny ból i wielka, niespodziewana radość. Ale z promów wylewała się na lśniącą szybę jeziora zamaszysta pieśń żołnierska, zmieszana z głośnym śmiechem.

Spiewali ci, co potnieli przy wiosłach, i ci, co rozłożywszy się na twardych, nieociosanych pniach, chłodzili się piwem.

Nawet konie brały udział w ogólnem weselu. Rozglądając się dokoła, rżały zadowolone.

I jakże nie miała radość przepełniać serc wojowników, którzy wracali po kilkomiesięcznej włóczędze do domu, pod własny dach, do własnego ogniska?

Kiedy szli w początkach maja na daleką północ, do czarnych borów Saksonii, żegnał niejeden z nich zielone brzegi jeziora tęsknem spojrzeniem straceńca. Ujrzę-ż jeszcze raz te modre fale, tak gładkie jak szyba lustrzana, tak ciche jak szczęście w pokoju? Wojna nie lituje się nad dzieckiem opuszczonem i nad żoną płaczącą....

Lecz teraz była już troska o niepewne jutro po za nimi. Wracali zdrowi, okryci chwałą rycerską, wracali ze zwycięskiego pola nad Unstrutą, obdarzeni hojnie przez króla. Cały obóz, zdobyty na Sasach, wszytek łup, wzięty w zamkach, oddał Henryk wojsku, własną szkatułę wypróżnił aż do ostatniego pierścienia, aby rycerz wiedział, że korona umie być wdzięczną.

Przeto rozbrzmiewały promy, stękające pod ciężarem bogatych darów, wesołym spiewem i nieopatrznym śmiechem. Szczęśliwych żołnierzów nie utrudzała praca przy wiośle i nie dokuczało im słońce.

Tylko na białym okręcie tłumiła służba głośną radość przez szacunek dla pana i seniora*) powracającej z wojny drużyny. Stał on na przedzie pokładu, wpatrzony w siną dal. Średniego wzrostu, kształtnej budowy, nie liczył więcej nad lat dwadzieścia kilka. Wszystkie jego suknie, począwszy od niebieskiej okrągłej czapeczki bez daszka aż do wysokich pończoch, były jedwabne. Miał na sobie kaftan pomarańczowego koloru w rodzaju rzymskich tunik, ozdobiony pod obnażoną szyją, u spodu i przy rękawach szerokim, srebrnym haftem, spięty w biodrach złotym, drogimi kamieniami nabijanym, pasem, którego jeden koniec, puszczony wolno, spadał aż do kolan. Takiej samej barwy krótkie spodnie tkwiły w długich, czerwonych, obcisłych pończochach, przymocowanych do łydki żółtemi taśmami. Jego stopy okrywały trzewiki bez obcasów ze skóry złoconej, przedłużone szpiczastymi, zakrzywionymi nosami. Na piersiach lśnił złoty łańcuch. Miecz i płaszcz leżały tuż przy nim na ławce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

*) Seniorem nazywano w XI-em stuleciu szlachcica, który rozdawał innym rycerzom część swoich dóbr jako lenna.

ność i obyczajność, wreszcie skuteczna praca w celu ekonomicznego i społecznego podniesienia wszystkich klas ludności. Ponieważ prawica nie jest powiadomioną o programie hr. Thuna, nie może przeto także przeciwko niemu występować. Zresztą prawica jest gotową popierać gabinet zarówno w usiłowaniach, dążących do uczynienia parlamentu zdolnym do pracy, jak i w przeprowadzeniu wielkich zadań, które Rada państwa ma do rozwiązania, a przedewszystkiem w akcyi, mającej na celu ostateczne załatwienie ugody z Węgrami. Musi jednakowoż jak najprędzej pozyskać zupełne i jasne pojęcie co do kierunku polityki Prezydenta Ministrów. Co się tyczy zbliżenia się Rządu do wiernokonstytucyjnej wielkiej własności przez to, że jeden z członków tego stronnictwa wstąpił do gabinetu, to owe stronnictwo znalazło oparcie w Rządzie tylko wskutek woli i życzenia samego Rządu, z prawicą zaś wskutek tego faktu, iż członek tego stronnictwa wstąpił do gabinetu, do którego takżea należą osobistości z prawicy, ono samo w żadnym nie znajduje się związku — i od Rządu będzie zależało, w jakiej formie i jak dalece zechce on podjąć pośrednictwo pomiędzy prawicą, a wiernokonstytucyjną wielką własnością. Wszyscy mowcy wyrażali życzenie, ażeby p. Jaworski porozumiał się z Prezydentem Ministrów co do jego zamiarów. Wskutek tego p. Jaworski już wczoraj poczynił odpowiednie kroki — i ewentualnie już dzisiaj zda sprawę komitetowi wykonawczemu.

Komitet ten omawiał także kwestye, które powinny być załatwione już przy ukonstytuowaniu się Izby posłów. Co do wyboru prezydenta Izby, oświadczono się zasadniczo za tem, aby opozycyi odstąpić stanowisko pierwszego wiceprezydenta, jeżeli opozycya, do której po wczorajszem oświadczeniu zaliczyć należy także wiernokonstytucyjną wielką własność, zapragnie, aby jeden z jej członków objął ten urząd. Prezydenturę ofiarowano znowu Polakom. Gdyby Koło polskie zrezygnowało ze stawienia kandydata do tego urzędu, to prezydentem ma zostać członek katolickiego stronnictwa ludowego. Stosownie do tego, jaka zapadnie decyzya w kwestyi obsadzenia tych dwóch stanowisk, wybranoby drugim wiceprezydentem Młodoczecha lub członka klubu południowo-słowiańskiego, ponieważ i Młodoczesi oświadczyli gotowość zrezygnowania z objęcia urzędu w prezydenturze na korzyść innego klubu prawicy. Podniesiono znowu myśl, aby powiększyć liczbę wiceprezydentów, aby i reprezentant stronnictwa chrześciańsko-socyalnego mógł zasiadać w prezydyum Izby. W sprawie zajęcia krzeseł prezydyalnych nie przyszło wczoraj do stanowczej konkluzyi, a dyskusya nie wyszła poza granice teoretyczne. Postanowiono na razie poprosić tylko przewodniczącego komitetu wykonawczego p. Jaworskiego, aby i w tej sprawie porozumiał się z hr. Thunem i dowiedział się, co Rząd myśli o tej kwestyi formalnej i wogóle o załatwieniu spraw dotyczących ukonstytuowania się Izby. Co do *lex* Falkenhayn komitet wychodzi z tego zapatrywania, że wobec zamknięcia sesyi, w której uniemożliwiono obrady nad wnioskiem Jaworskiego o zmianę regulaminu Izby, wniosek posła Falkenhayna należy uważać ze względów formalnych, jako prawnie nieistniejący. Zapewniają, iż na tem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy, br. Dipauli i dr. Ebenhoch, stwierdzili zupełną solidarność katolickiej partyi ludowej z innemi stronnictwami większości parlamentarnej.

Z oświadczeniem wystąpili wreszcie także i posłowie socyalno-demokratyczni. — Ogłosili oni enuncyacyę, według której przyszli do przekonania, że „lud pracujący nie powinien niczego spodziewać się po gabinecie hr. Thuna a przeciwnie ma powody obawiać się wszystkiego złego z tej strony“. Stronnictwo socyalno-demokratyczne zamierza też wystąpić z najostrzejszą opozycyą przeciw nowemu gabinetowi. Socyalni-demokraci, mówi komunikat dalej, pragną — choć mało mają nadziei, że spełnią się ich życzenia, aby parlament nie był wiecznie areną walk i niesnasek narodowych, jak to się działo w czasie ubiegłej sesyi, lecz, aby możliwem było omawiać ekonomiczne i polityczne żądania ludu. Następnie mówi komunikat o potrzebie dania satysfakcyi za wypadki ostatnich dni listopada z. r. oraz, że nad kwestyą, czy należy postawić wnioski o oskarżenie hr. Badeniego i br. Gautscha zastanawiać się będą na następnem posiedzeniu, i w końcu, że postanowiono zaraz na pierwszem posiedzeniu parlamentu przedłożyć te same wnioski, jakie stronnictwo przedstawiło podczas sesyi ostatniej. Przedewszystkiem przedłożonym będzie projekt ustawy o uregulowaniu służbowych stosunków personalu kolejowego.

Z Warszawy.

(Z chwili bieżącej).

Piszą do *Kuryera Poznańskiego*:

Ustępstwa osiągnięte dla Królestwa Polskiego w Petersburgu przez ks. Imeretyńskiego polepszyły na nowo dość smutne przez czas jakiś widoki tutejszych zwolenników polityki pojednawczej. Ustępstwa te są, co prawda, więcej społecznej i ekonomicznej niż politycznej natury, nie mniej przeto lekceważyć ich nie należy. Przedewszystkiem zaś zasługuje na szczegółowe zaznaczenie ujawniający się w przyznaniu Królestwu Polskiemu rozmaitych reform fakt, że w Petersburgu odstąpiono wreszcie od dotychczasowego systemu traktowania tak zw. „przywiślańskich gubernii“ za kraj zdobyty, którym rządzić należy z pomocą praw wyjątkowych i którego mieszkańcy nie zasługują na korzystanie z instytucyi obowiązujących w innych częściach rossyjskiego państwa.

Drugą ważną korzyścią pobytu ks. Imeretyńskiego w nadnewskiej stolicy jest wzmocnienie jego stanowiska jako naczelnika kraju i umilknięcie pogłosek o jego ustąpieniu.

Nie stwierdziła się wiadomość o zamierzonem jakoby mianowaniu redaktora *Moskiewskich Wiedomosti* Gringmutha pomocnikiem ministra oświaty. Według ostatnich wiadomości z Petersburga, na urząd ten powołany będzie dotychczasowy kurator petersburskiego okręgu naukowego, Kapustin, znany z rusyfikatorskiej swej działalności w prowincyach nadbałtyckich.

Poruszona od lat tak wielu, i odkładana bezustannie z rzekomo strategicznych względów budowa kolei z Łodzi do Kalisza wchodzi wreszcie w fazę urzeczywistnienia. Budowa nowej linii powierzona będzie Towarzystwu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Studya przygotowawcze, które się rozpoczną podobno w najbliższej przyszłości, wykonane będą kosztem skarbu.

Według zapewnień *Dziennika Warszawskiego*, powstać ma w Warszawie nowe czasopismo, redagowane w języku rossyjskim p. t. *Przegląd Zachodni*. Starania o udzielenie koncesyi na wydawnictwo już rozpoczęte. Wydawcą ma być p. K., współpracownik gazety *Nowosti*, znany tłómacz dzieł Sienkiewicza w dzienniku *Siewiernyj Wiestnik*.

W gub. lubelskiej znajduje się — według obliczenia *Lubl. Gub. Wied.* — 2 sobory prawosławne, 160 cerkwi parafialnych 72 filialnych, 4 cmentarze, 7 przy instytucyach rządowych i dobroczynnych, 19 kaplic, ogółem 266, a między niemi 96 murowanych i 170 drewnianych. Przy cerkwiach tych znajdowało się: 14 protojerejów i 163 kapłanów. W seminaryum duchownem w Chełmie było 166 uczniów, w chełmskiej szkole duchownej 160.

Sprawy polskie w Prusach.

W Izbie pruskiej poruszył na ostatniem posiedzeniu także ks. kanonik Neubauer sprawę prywatnej nauki języka polskiego, udzielanej przez panie, i przeczył, jakoby w Poznaniu istniały szkółki pokątne.

Dyrektor ministeryalny dr. Kuegler odpowiadając na to, upierał się przy tem, że takie szkółki pokątne rzeczywiście istnieją i oświadczył, że co do nauki języka polskiego, udzielanej przez osoby prywatne, rząd nie może zmienić w tym względzie swego postępowania, gdyż używane są do tej nauki książki w Niemczech niedozwolone. Przytem objawiają się także dążności polonizacyjne, albowiem przyciągane bywają na tę naukę dzieci niemieckie, jak to świeżo miało miejsce w powiecie chełmińskim, gdzie na naukę języka polskiego zwabiano dzieci pewnego Niemca nazwiskiem Ewera.

Poseł Leon Czarliński poparł w parlamencie niemieckim przy obradach nad projektem, w sprawie t. zw. wolnego sądownictwa poprawkę wniesioną przez stronnictwo socyalistyczne, co do powoływania tłómaczy sądowych. Podczas gdy według projektu ma być przy spisywaniu dokumentów powoływany tłómacz, jeżeli strona nie umie po niemiecku, proponuje wniosek socyalistyczny powoływanie tłómacza już wtedy, gdy strona oświadczy sama, że nie umie po niemiecku. Poseł Czarliński wykazał, że sprowadziłoby to najgorsze niedogodności, gdyby przywoływanie tłómaczy uczyniono zależnem od decyzyi sądu, czy interesent umie czy nie umie po niemiecku. O tem sąd nie może wcale decydować. Jest największy czas, zauważył poseł Czarliński, żeby przynajmniej w sprawach sądownictwa wyrugowano wszelki hakatyzm i szowinizm.

Gdy komisarz rządowy, tajny radzca dr. Künzel, oświadczył się przeciw socyalno-demokratycznej poprawce, poparł ją ponownie gorąco poseł Czarliński, przyczem zaznaczył, że sposób, w jaki lud polski traktowany jest na sądach, jest wręcz niesłychany. Posłowi polskiemu przyszedł w sukurs górnoszląski poseł major Szmula, który na podstawie własnej znajomości stosunków górnoszląskich, użalał się na bezwzględne obchodzenie się z ludem polskim w sądach.

Minister sprawiedliwości oświadczył, że przyjęcie tego wniosku mogłoby narazić całą ustawę, ponieważ postanowienie zawarte we wniosku mogłoby być nadużywanem przez Polaków, którzyby wypierali się znajomości języka niemieckiego.

Parlament przyjął jednak wniosek znaczną większością głosów.

Antipolskim funduszem nazywa *Germania* fundusz dyspozycyjny w wysokości 400 tysięcy marek, uchwalony przez komisyę budżetową sejmu pruskiego na cele poparcia niemczyzny w formie stypendyów dla niemieckiej uczącej się młodzieży i subwencyi dla ochronek niemieckich w dzielnicach polskich. Co do zużycia tego funduszu pozostawił sobie rząd, jak donoszą pisma półurzędowe, wolne ręce i rozdzielać go będzie stosownie do potrzeby. Na razie istnieje projekt, że oddane zostaną do dyspozycyi naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego $^4/_7$ części, do rąk naczelnego prezesa Prus zachodnich $^2/_7$, i do dyspozycyi prezesa regencyi opolskiej $^1/_7$ część funduszu.

Fundusz kolonizacyjny w Izbie pruskiej.

Izba pruska załatwiła wczoraj w trzeciem czytaniu i to naturalnie po myśli rządu i zwolenników polityki antypolskiej, przedłożenie o nowym stumilionowym funduszu na cele kolonizacyjne w Poznańskiem i Prusach zachodnich.

Przed rozpoczęciem dyskusyi oświadczył prezes Koła sejmowego, Stanisław Motty, że Polacy w obradach znowu nie wezmą udziału, będą jednak głosowali przeciwko przedłożeniu.

Poseł konserwatywny Standy (generalny dyrektor poznańskiego Tow. ziem. kredytowego) i jego przyjaciel polityczny p. Gerlich energicznie wystąpili przeciwko wywodom, jakie przedstawił w czasie obrad nad drugiem czytaniem przedłożenia wolnomyślny poseł poznański Jaeckl, zaznaczając, że nawet poznańscy jego wyborcy nie pochwalają tego postępowania.

Poseł Im Walle stawił wniosek, aby głosowanie odłożono aż na trzy tygodnie, po

---

39)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XIV.

(Ciąg dalszy).

— Nie namyślał sią długo — kończyła pani Vanesse, dodając, że zaraz nazajutrz otrzymała list od niego, w którym cały się maluje,

— Czy zachowała mama ten list? — zapytała Jacquina, zadrżawszy z radości.

— Być może, iż go znajdę w moich papierach.

Wyszła poszukać do swego pokoju i wkrótce wróciła z listem, który brzmiał mniej więcej w te słowa:

„Korzę się do stóp pani znajomej, i proszę niech jej pani raczy wyrazić całą moją wdzięczność za zaszczyt, jaki mi uczynić chciała. Niestety! małżeństwo mnie przeraża, obawiam się, że nie posiadam właściwego powołania, a znana moja prawość nie dozwala mi brać na siebie zobowiązania, którego nie byłbym zdolny dotrzymać. Przysiądz wierność jednej kobiecie na zawsze, wyłączając wszystkie inne, to znaczy przysiądz na niewierność kobiecie, tej rozkosznej istocie, tak różnej w gatunkach, z której każda ma swój szczególny sposób kochania i życzy sobie, zupełnie słusznie, aby ją kochano, jak chce nią być. Kobiecie w ogóle przyrzekłem wierność i w tych okolicznościach moje przyrzeczenie stoi mi na zawadzie. Co innego, gdyby u nas, tak samo, jak pośród szczęśliwego narodu Turków poligamia była dozwoloną przez prawo. Napoleon, który widocznie był wielkim człowiekiem, godził się w zasadzie na bigamię wśród kolonistów; pozwoliłby chętnie, aby każdy kolonista miał dwie żony: jedną białą, drugą czarną. Nie jest to wiele, ale zawsze coś. Czemuż nie obmyślił podobnego przepisu we francuskiem prawodawstwie, na korzyść artystów! Kobieta jest istotą, z której czerpiemy natchnienie, jest niewyczerpanem źródłem wszystkich myśli genialnych, wszystkich błogich marzeń. Artysta, który się skazuje na wyłączne kochanie jednej tylko, skazuje się na to, że jego lira jedną tylko strunę posiada, a czemże jest instrument o jednej strunie?“

Wystarcza nam ten ustęp listu.

Jacquina przeczytała te wyrazy uważnie, zwolna, trzy razy i umiała je już na pamięć. Mógłby jej może pan Saintis uczynić uwagę, że kiedy pisał te słowa, nie spotkał był jeszcze swojej przyjaciółki z lat dziecinnych, która wpłynęła na zmianę jego uczuć, jako jedyna kobieta zdolna do podobnego czynu; ale Jacquina nie uznawała, żeby pan Saintis należał do tych, co zmieniać się umieją.

Pani Vanesse dołączyła jeszcze kilka uwag o panu Saintis, przestrzegając córkę, żeby się nie dała obałamucić jego pięknym słówkom i pomyślała na seryo o panu Belfons, którego warto było złowić....

....Pamiętaj, że zawsze jestem gotową przyjąć ciebie, jeżelibyś się zanadto tam nudziła, ale w każdym razie, mówiąc szczerze, wolę, żebyś szła zamąż.

Jacquina odeszła od matki bardzo zadowolona, z miłem uczuciem, że dnia dzisiejszego darmo nie straciła. Gdy zeszła się z panią Sauvigny, ta ostatnia zapytała ją o szczegóły wizyty u matki. Jacquina odpowiedziała, że jest zadowolona, że matka była dla niej uprzejma, powiedziała całą prawdę — nie wspominając naturalnie o panu Saintis — a w końcu pozwoliła sobie na maleńką blagę....

— Chce koniecznie, żebym szła zamąż — rzekła — ale mówi, że nie będę panną na wydaniu, dopóki nie porzucę mego dziewczęcego warkocza. Mało się troszczę o to, że nie jestem panną na wydaniu, ale doprawdy, że mój nieszczęsny warkocz, na który wszyscy narzekają, nadto mi już dokucza. Czy byłabyś zadowoloną ze mnie, Charloto, gdybym ci go natychmiast poświęciła?

Naturalnie, że pani Sauvigny propozycyę przyjęła, ale nie powiedziała jej tego, co sobie pomyślała, że widocznie sprawy pana Belfons lepszy obrót brać zaczynały.... Jakże się myliła!

Było jeszcze dość czasu do pociągu, poszły więc do modnego fryzyera, który z pięknych włosów Jacquiny ułożył zachwycającą fryzurę.

Pani Sauvigny znalazła, że jej siostrzyczka jeszcze piękniejszą się stała.

Ale nie pan Belfons, tylko Walery ujrzał po raz pierwszy nową fryzurę Jacquiny. Gdy te panie wróciły do szaletu, zastały go siedzącego w salonie. W pierwszej chwili zdumiał się, widząc jakąś zmianę w pannie Vanesse, ale nie wiedział, czemu ją przypisać, dopiero po chwili przekonał się, że to fryzura czyni ją starszą, prawdziwą „dorosłą panną“ i zmięszał się przypomniawszy sobie, jak się z nią obchodził.... Jednocześnie wszedł doktor, który zawsze miewał mnóstwo rzeczy do oznajmienia pani Sauvigny, szczególnie gdy jakiś czas w domu jej nie było. Rozmawiali więc sobie z zajęciem na uboczu, a tymczasem pan Saintis zbliżył się do Jacquiny i poufałym, a przyjacielskim tonem zapytał ją, co ze swoim warkoczem zrobiła? Pewnie jakaś ważna przyczyna skłoniła ją do tego. Jacquina z początku każe mu zgadywać, mówi, że może on sam jest tą przyczyną, a w końcu powiada, że na to głównie zmieniła fryzurę, na taką, którą noszą dorosłe panny, żeby w nim wzbudzić uszanowanie.

Dobrze wychowany i uprzejmy pan Saintis obiecuje jej poprawę i zapytuje, czy ona wie o solu, które jej przeznaczył w kantacie? widać w tem, że stara się wynagrodzić jej dawne swoje postępowanie. Naturalnie nie szczędzi jej zachwytów nad jej cudownym głosem.

— Doprawdy?... Zdawało mi się, że niektóre pełzające zwierzęta nie spiewają, lecz syczą!

Pan Saintis oznajmia, że umrze ze wstydu.... Nie umiera jednak, tylko prosi, żeby panna Vanesse naznaczyła mu zadośćuczynienie za jego winę i Jacquina, udając z początku, że nie śmie, prosi go nakoniec, by słowa kantaty, w której ma spiewać solo, były takie, żeby wyrazić mogły pani Sauvigny wszystko, co ona dla niej czuje.

Pan Saintis obiecuje, oddając się cały na jej rozkazy, za co mu Jacquina dziękuje, zaznaczając, że wielki ją spotyka zaszczyt z powodu, iż sławny artysta dla niej umyślnie to solo komponuje.

Pan Saintis kończy tę rozmowę uwagą, uczynioną po cichu, że jednak ta dziewczyna nie jest tak złą, i wspaniałomyślnie pozwala jej zostać w tym domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nieważ przedłożenie rządowe oznacza zmianę konstytucyi.

Na to odparł minister skarbu Miquel, że przedłożenie to jest tylko dalszym ciągiem uchwalonego już prawa i uznanego przez sejm za konstytucyjne. O zmianie konstytucyi nie może być mowy.

Następnie poseł Jaeckel bronił się przeciwko stawianym mu zarzutom, zganił niektóre postępki hakatystów, zaznaczył wreszcie, że jedynie dzięki staraniom jego przyjaciół politycznych Polacy nie założyli stowarzyszenia antihakatystycznego — i tej okoliczności należy zawdzięczać względny spokój w Poznańskiem.

Narodowo-liberalny Sattler stanął w obronie hakatystów, a mowcy reprezentujący prawie wszystkie stronnictwa w Izbie, oświadczali się przeciwko wnioskowi posła Im Walle.

Gdy poseł Gerlich, zaczepiwszy posła Leona Czarlińskiego z powodu, iż tenże wyzyskał rzekomo list prywatny, adresowany do niego, zarzucił Polakom, że nie umieją rozróżnić, co przyzwoite a co nieprzyzwoite, że walczą jedynie zdradą — powstał prezes Koła polskiego Motty i oświadczył, że z powodu obrazy narodu polskiego upoważniono go do zażądania, aby poseł Gerlich cofnął swe zarzuty, w przeciwnym bowiem razie będzie musiał przygotować się na ich skutki.

Następnie p. Leon Czarliński zaznaczył, że nie miał zamiaru obrażać Gerlicha, a sądził, że ma prawo zrobić użytek z tego listu, ponieważ już go ogłoszono.

Na to oświadczył Gerlich, że słowa „zdrada" nie może cofnąć i gotów jest ponosić następstwa tego zarzutu.

Wniosek posła Im Walle odrzucono i następnie uchwalono nowe sto milionów żądanych przez rząd na cele kolonizacyi.

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

Kalendarz Jubileuszowy.

11 Marca:

Rok 1849. Z powodu nadania konstytucyi odbyła się na ulicach Wiednia wielka demonstracya dziękczynna. Przeszło 20.000 licząca rzesza ludzi, przeciągała po ulicach śródmieścia, przez Graben i Kohlmarkt na plac Michała przed Rezydencyę cesarską, urządzając tamże imponującą defiladę i wznosząc z zapałem okrzyki na cześć Najj. Pana.

Rok 1881. Dr. Franciszek Smolka wybrany w miejsce ustępującego hr. Coroniniego, Prezydentem austryackiej Rady państwa. Zaszczytny ten obowiązek spełniał on z pożytkiem dla Państwa i z chlubą dla narodu, którego wiernym jest synem. To też marmurowe popiersie Smolki zdobi dotąd wejście do nowego gmachu parlamentu wiedeńskiego.

Rok 1897. W Galicyi odbywają się wybory z piątej kuryi do Rady państwa.

— **JE. P. Namiestnik** ks. Eustachy Sanguszko powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

JE. Namiestnik miał w poniedziałek posłuchanie u Najj. Pana, a we środę złożył dłuższą wizytę nowemu Prezydentowi Ministrów hr. Thunowi. Ks. Namiestnik, któremu towarzyszył w podróży p. starosta Władysław Fedorowicz, zatrzymał się w powrocie z Wiednia wczoraj rano w Krakowie. Na dworcu powitali P. Namiestnika p. delegat Laskowski i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Po spożyciu śniadania na dworcu, przybył ks. Namiestnik do swego pałacu przy ulicy Sławkowskiej, gdzie przyjął naczelników władz, poczem złożył kilka wizyt. Po południu odjechał JE. ks. Namiestnik pociągiem błyskawicznym do Lwowa.

— **Jubileusz Najjaśniejszego Pana.** W celu uczczenia jubileuszu 50-letnich rządów Monarchy, ma lwowska Izba handlowo-przemysłowa zamiar założyć Muzeum technologiczne we Lwowie kosztem na razie około 20.000 zł. Konkretne wnioski w tym względzie postawione zostaną na najbliższem posiedzeniu Izby.

Z Krakowa donoszą: Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie uchwaliło na najbliższem posiedzeniu Izby, w dniu 15 b. m., postawić wniosek, mający na celu uczczenie 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana. Wniosek prezydyum proponuje:

1. wysłanie do stóp Tronu deputacyi hołdowniczej, której skład i zadanie później ustalonem będzie;

2. uwiecznienie pamięci tego jubileuszu przez utworzenie funduszu żelaznego imienia cesarza Franciszka Józefa I. dla Akademii handlowej w Krakowie w wysokości 30.000 zł.

Fundusz 30.000 zł. złożonym będzie w ten sposób, iż się nań przelewa naprzód kwotę 7500 zł., ulokowaną w papierach wartościowych wraz z procentem, w ciągu lat urosnąć mającym, a będącą jako fundusz Akademii handlowej własnością Izby, a następnie składać będzie Izba w tym celu ze swoich funduszów przez lat 15 po 1500 zł. rocznie. Fundusz żelazny Akademii handlowej Imienia Cesarza Franciszka Józefa I zostawać będzie pod zarządem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Kazimierz Pomiankowski z 36 p. p., mianowany komendantem 94 p. p. Lekarzami-asystentami w rezerwie mianowani: Izydor Scheidt w Hadikfalva i Józef Batko w Krakowie. Dr. Antoni Lisowiecki mianowany prow. lekarzem korwety.

Przeniesiony do Przemyśla oficyał artyl. Karol Rössler z Piotrowaraždynu. Dłuższy urlop otrzymał porucznik 2 p. drag. Otton Brunicki.

— **Dr. Stanisław Smolka,** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyjechał na kilkotygodniowy pobyt do Rzymu, celem przygotowania planu dalszych prac naukowej „Ekspedycyi rzymskiej". Towarzyszą mu prof. dr. J. Kallenbach z Fryburga i dr. Henryk Kaden z Krakowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać.: Zamianowani: ks. Bladowski Edward, wikar. w Czerwonogrodzie; ks. Tołpa Tomasz, administr. w Kobylnicy (Fehlbach). — Zmarł: ks. Michał Piskorski, prob. ob. łać. w Żukowie, ur. 1810, ord. 1837.

Dyecezya przemyska: Otrzymali prezentę: na probostwo w Tuligłowach ad Komarno ks. Andrzej Żegleń, wikary w Dukli; na probostwo w Radenicach ks. Wincenty Zbigniewicz, proboszcz w Michałówce. — Zamianowany administratorem w Tyrawie wołoskiej ks. Jan Jakubowski, tamtejszy wikary. — Przeniesieni wikarzy: ks. Franciszek Mach z Jeżowego do Gorlic, ks. Bronisław Swiejkowski z Gorlic do Jeżowego, ks. Józef Decowski z Jeżowego do Spiów, ks. Antoni Dziurzyński ze Spiów do Jeżowego, ks. Ignacy Krysakowski z Rymanowa do Jasienicy, jako drugi wikary *ad personam* proboszcza, ks. Stanisław Szufa z Zarszyna do Rymanowa. — Konkurs na opróżnione probostwo w Tyrawie wołoskiej rozpisany do dnia 1 maja b. r.

Dyecezya tarnowska: Zamianowani: ks. Władysław Macheta, prowizorycznym katechetą przy gimnazyum w Bochni; ks. Jan Kosman, katechetą przy kolejowej szkole ludowej w Nowym Sączu; ks. Michał Ekiert, administratorem parafii w Olszówce. — Przeniesieni: ks. Kasper Mazur i ks. Władysław Bojarski z Tuchowa do Tarnowa, Józef Gawor z Jadownik do Tarnowa, Adam Warzewski z Tarnowa do Nowego Sącza, Bernard Orzechowski z Tarnowa do Tuchowa, Melchior Zapała z Tarnowa do Lipnicy murowanej, Władysław Szymanek z Lipnicy murowanej do Tuchowa, Józef Witek z Wierzchosławic do Bochni, JózefRęgorowicz z Nockowej do Łączek, Ignacy Poniewski z Łączek do Witkowic. — Zmarł w Nowym Sączu ks. Józef Gnutkiewicz, senior dyecezyi tarnowskiej, deficyent, w 93 roku życia, 68 kapłaństwa. — Konkurs na posadę katechety gimnazyalnego w Bochni rozpisany do końca marca.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do przepisów ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi będzie p. Wostrowski, geometra ewidencyjny obecny w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 2, 4 i 5 kwietnia 1898.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w tych dniach u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie stosowne wyjaśnienia.

— **Rozszerzenie sieci** tramwaju elektrycznego we Lwowie, stoi obecnie na porządku dziennym narad delegatów Rady miejskiej. Prowadzenie ruchu kolei elektrycznej we własnym zarządzie gminy okazało się bardzo korzystne. Na ostatniem posiedzeniu delegatów zapytał dr. Byk prezydenta dr. Małachowskiego, w jakiem stadyum znajduje się projekt rozszerzenia sieci tramwaju elektrycznego. Prezydent miasta objaśnił, iż istnieje zamiar założenia przedewszystkiem trzech nowych linij: przez ul. Słoneczną i Zamarstynowską do nowej rzeźni, przez ul. Janowską do cmentarza na Janowskiem i przez ul. Kochanowskiego i św. Piotra do ul. Łyczakowskiej. Plany szczegółowe i kosztorysy tych linij ma do końca b. m. opracować były dyrektor kolei elektrycznej miejskiej p. Kern, poczem sprawa ta będzie przedmiotem dalszych narad.

— **Czytelnia katolicka** na liczne zapytania oznajmia z przykrością interesowanym, że na wtorkową dalszą dyskusyę (d. 15 b. m. o godz. 7 wieczór) na temat odczytu dyr. M. Baranowskiego „O nowoczesnych dążnościach kobiet" wstęp dozwolony tylko paniom, które brały udział w ostatniej dyskusyi. Które zaś wstrzymają się od udziału zechcą łaskawie o tem donieść.

Członków swoich powiadamia „Czytelnia katolicka", że odroczony, z powodu braku kompletu, wybór 4 członków do zarządu, naznaczony został na poniedziałek, dnia 14 b. m. o godz. 7 wieczór.

— **Wybory do komisyi podatkowych.** Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu komunikuje nam: Ażeby umożliwić wyborcom, uprawnionym do głosowania przy wyborach do komisyi szacunkowych podatku osobisto-dochodowego porozumienie się zawczasu co do osób, na które chcą i mogą głosować, zezwoliło c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 27 lutego b. r. na przeglądanie list wyborców przez osoby do list tych wciągnięte.

W interesie prawidłowego przebiegu wyborów leży, aby z pozwolenia tego wyborcy zawczasu skorzystali i nie spowodowali rozstrzeleniem się głosów, lub oddaniem głosów na osoby, nie mające biernego prawa wyboru — nieważności wyborów, Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zwraca szczególną uwagę czytelników na osnowę niniejszego komunikatu.

Wspomniane wyżej listy mogą wyborcy przeglądać za okazaniem swej legitymacyi wyborczej w lokalnościach władz podatkowych I instancyi, które wydadzą w tym względzie ze swej strony osobne obwieszczenia.

— **Pierwsza rozprawa w sporze cywilnym** odbyła się wczoraj w gmachu sądu cywilnego przy ul. Teatralnej. Nowa forma załatwiania sporów cywilnych, na podstawie nowej procedury, okazała swą praktyczność, zarówno jak nowe postanowienia do sporów wekslowych i 1. audyencye. Sprawę, która wedle dawnych ustaw ciągnęłaby się przynajmniej dwa lata, załatwiono na jednem posiedzeniu. Chodziło o spór między p. baronem Zdzisławem Brunickim, a handlarzem zboża Helsingerem Handlarz oskarżał p. br. Brunickiego o to, że ten nie chce mu zapłacić 513 złr. za owies, który od niego kupił za pośrednictwem pewnego faktora. Rozprawa, — przy której zasiadali jako wotanci radcy Bańkowski i Prokopowicz, a którą prowadził z energią, taktem i świetnem opanowaniem nowych przepisów radca Chyliński — wykazała przeciwieństwo twierdzeń skarżącego. W obec tego wydał trybunał wyrok, oddalający powoda Helsingera z żądaniem pozwu. Rozprawie przysłuchiwała się z zajęciem liczna publiczność, złożona przeważnie z reprezentantów młodej palestry.

— **Z Kasyna miejskiego.** We wtorek 22 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie, na które wydział zaprasza członków Kasyna do jak najliczniejszego udziału.

Przedwyborcze zgromadzenia w celu porozumienia się co do wyboru prezesa, pierwszego i drugiego wiceprezesa, 15 członków wydziału i 5 zastępców (których wedle §. 20 zmienionego statutu wybiera walne zgromadzenie), odbędą się w poniedziałek 14 i w piątek 18 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali bibliotecznej.

— **Odczyt popularny,** bezpłatny, urządzony staraniem lwowskiego Tow. oświaty ludowej, odbędzie się w niedzielę 13 b. m. w szkole św. Marcina o godzinie 6 popołudniu. Mówić będzie dr. Bolesław Mańkowski: „O znaczeniu rodziny w wychowaniu młodzieży".

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 16 marca b. r. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Wykład c. k. inżyniera p. Władysława Kostkiewicza: „O biegu wody w rzekach i kanałach".

We czwartek, dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa politechnicznego zgromadzenie przedwyborcze.

— **Z Towarzystwa przyrodników.** Na posiedzeniu Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w dniu 8 b. m omawiał dr. Siemiątkowski genezę węglowodorów kopalnych t. j. nafty, węgla i łupków węglowych ze stanowiska teoryi prof. Englera t. j. tłómacząc pochodzenie nafty z tłuszczów zwierzęcych, a przyznając pokładom węgla pochodzenie roślinne. Wykład ten wywołał ożywioną dyskusyę. Prof. Niedźwiedzki zanotował skonstatowany wypadek zwierzęcego pochodzenia nafty w permskich pokładach Czech północnych, prof. Zuber ostrzegał przed generalizacyą.

Na zakończenie podał prof. Zuber nader ciekawą notatkę o pierwiastku chemicznym helium, który dotychczas znano tylko drogą analizy spektralnej jako składnik atmosfery słońca. W r. 1895 odkrył Ramsay w Londynie tenże pierwiastek jako wchodzący w skład niektórych rzadkich minerałów.

— **„Rodzina".** We wtorek, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w małej sali ratuszowej walne zgromadzenie oddziału lwowskiego Tow. „Rodzina". W razie braku kompletu odbędzie się następne dnia 21 b. m.

— **Gazownia miejska.** Zakład gazowy we Lwowie, dzierżawiony od dłuższego czasu przez Towarzystwo dessauskie, ma przejść jeszcze w ciągu b. r. pod zarząd miasta. Rozpisano — jak wiadomo — konkurs na dyrektora gazowni, który ma pobierać 3000 zł., pomieszkanie i tantyemy. Do dziś dnia zgłosili się następujący kandydaci: Wincenty Przibik z Pragi, Jan Klemens z Zelwoth, Rudolf Grund z Wiednia, Piotr Zagorowski inżynier, Stanisław Wrzosek z Tarnowa, Zygmunt Rodakowski ze Lwowa, Czesław Świerczewski z Łodzi i dotychczasowy reprezentant Tow. dessauskiego, oraz dyrektor gazowni p. Konrad Voss. Komisya gazowa, zastanawiająca się obecnie nad kandydatami, przedłoży wnioski swoje już niebawem *plenum* Rady do uchwały.

— **Koło akademickie.** Zwyczajne walne zgromadzenie „Akademickiego koła" Tow. Szkoły ludowej, odbędzie się dnia 12 b. m. w III sali Uniwersytetu o godzinie 7 wieczorem.

— **P. Lucyan Marynowski** notaryusz w Brzeżanach, został na wczorajszem posiedzeniu tamtejszej rady miejskiej wybrany burmistrzem miasta Brzeżan. Pan Lucyan Marynowski syn c. k. starosty w Łancucie, a brat p. Edwarda Marynowskiego dyrektora gal. Banku kredytowego, bawił dawniej dłużej w naszem mieście, gdzie w szerokich kołach towarzyskich najsympatyczniejsze pozostawił wspomnienia.

— **Zabawę dla dzieci** urządza grono pań w niedzielę 20 b. m. o godzinie pół do czwartej popołudniu w sali gimnastycznej szkoły Staszica. Program bardzo urozmaicony; złożą się nań śpiewy chóru dzieci, diorama, kosze szczęścia oraz inne mile niespodzianki, o których na razie pisać nam jeszcze nie wolno. Bliższe szczegóły, ogłoszą afisze. Dochód z zabawy przeznaczony dla biednych sierót; cel to prawdziwie piękny, przemówi więc niezawodnie do serduszek dziecinnych, a w sali będzie i gwarno i ciasno.

— **„Skała"** urządza na rzecz funduszu inwalidów, wdów i sierót w niedzielę 13 b. m. przedstawienie amatorskie, w którem członkowie odegrają sztuki: „Po kweście", V akt „Zbójców" i „Flisacy" obraz ludowy ze śpiewami i tańcami. Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczorem.

— **Do dzisiejszego numeru** *Gazety Lwowskiej* dołączoną jest Lista subskrypcyjna na heliograficzny portret A. Mickiewicza, według ostatniej najwierniejszej fotografii M. Szwajcera w Paryżu, wykonany przez W. Czechowicza. Reprodukcyi tego portretu syn wieszcza, p. Władysław Mickiewicz, w liście do p. Czechowicza pisanym, jak największe oddaje pochwały, podnosząc wiernie oddane podobieństwo wieszcza i wysoką wartość artystyczną samego rysunku.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza,** powstająca ofiarnością nauczycieli szkół wyższych, wzrosła obecnie w kapitale do kwoty 7610 zł. 25 ct.

— **Dla ubogich.** Dr. Jan Eugeniusz Białogórski, adwokat krajowy, złożył w prezydyum magistratu kwotę 100 zł. na rzecz ubogich miasta Lwowa. Za ten dar składa prezydent miasta imieniem ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Niebezpieczna zabawka.** Na podwórzu realności pod l. 19 przy ulicy Wronowskich bawili się dnia wczorajszego chłopcy Michał Świtlik i Michał Stauba zapałkami na słomie na podwórzu leżącej i wzniecili ogień, który ogarnął i pobliską komórkę. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży ogniowej.

— **Ogień kominowy.** Dnia wczorajszego wybuchł w kamienicy pod l. 3 przy ulicy Słowackiego o godzinie 1 w południe ogień kominowy, który zawezwana straż pożarna wkrótce ugasiła.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Muzyka, zarobnik, pod l. 5 przy ulicy Cytadelnej zamieszkały, wyszedł dziś rano przed 8 godz. z żoną Anną z domu, pozostawiwszy w zamkniętem mieszkaniu 4-letniego syna Jana i 7-miesięcznego Piotra. Jan, bawiąc się, przybliżył się prawdopodobnie do kuchni, pod którą były zarżące węgle i od nich zajęła się na nim flanelowa sukienka, w skutek czego odniósł takie ciężkie poparzenia, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Biedne to dziecko, tarzając się po ziemi, zalazło pod łóżko i podpaliło swojem palącem się odzieniem siennik. W czczęście nadeszła na to matka, posługująca w sąsiedniej kamienicy i udusiła powstający pożar, a przytem uratowała od zaduszenia się w dymie młodsze dziecko, które wyniesione na powietrze, przyszło zupełnie do siebie. Poparzonego chłopczyka Jana zabrała stacya ratunkowa i odstawiła do szpitala. Postępowanie karne wdrożono.

— **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj rano kupiec lwowski i właściciel realności, zamieszkały pod l. 44 w Rynku, E. Mendrochowicz. Wezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało śmierć, która nastąpiła skutkiem ataku apoplektycznego.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Krakowie, Andrzej Kąkowski, żołnierz wojsk polskich z r. 1831, uczestnik w bitwach pod Ostrołęką i Grochowem; ranny pod Ostrołęką i dwukrotnie wzięty w niewolę, przeżywszy lat 99 i 4 miesiące.

— **W szpitalu tarnowskim** dokonano dnia 5 b. m. trudnej i ciężkiej operacyi cięcia cesarskiego na żywej kobiecie. Operacyę wykonał dyrektor tamtejszego szpitala dr. Starzeński w asystencyi sekundaryuszów dr. Rogalskiego i dr. Baranieckiego. Matka i dziecko żyją, a stan ich zdrowia jest najzupełniej zadowalający.

— **Zabójstwo i samobójstwo.** O strasznym wypadku donoszą do dzienników miejscowych z Radziechowa. Jan Szkliński, poddany rossyjski, lat 29 liczący, religii rz. kat. ten sam, który 27 lipca 1897 w Dąbrowie ad Sień-

ków zamordował respicyenta straży skarbowej Madziarę, a następnie przez trybunał przysięgłych w Złoczowie uwolniony został, zabił 8 b. m. żonę Floryana Pisarzewskiego, gorzelnika w Kątach ad Radziechów, wystrzałem z rewolweru, a następnie strzelił do siebie i sam na miejscu padł trupem. Morderstwo i samobójstwo popełnione zostało prawdopodobnie wskutek afektu miłosnego, jakim zapałał morderca do żony Pisarzewskiego. Pisarzewscy mieli 3 dzieci i dzieci te żyją. Dochodzenia sądowe w toku.

— **Przegląd kucharski.** Liczbę wydawnictw peryodycznych we Lwowie powiększył w tych dniach nowy miesięcznik p. t.: „Przegląd kucharski". Jest to organ zawiązanego przed dwoma laty Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kuchmistrzów, którego zadaniem jest dążenie do podniesienia i doskonalenia sztuki kucharskiej, oraz rozszerzanie pożytecznych wiadomości dla użytku zawodowych fachowców, jak niemniej naszych pań gospodyń. Numer pierwszy, który mamy przed sobą, przedstawia się bardzo zajmująco. Między innemi zawiera opis wystawy kulinarnej wiedeńskiej, niedawno odbytej, artykuł o fałszowaniu środków żywności, tudzież wykaz rozmaitych „Menus" podczas większych bankietów, uczt weselnych i t. p., danych w ostatnich czasach we Lwowie. Redaktorem pisma jest p. Stanisław Karpowicz.

— **Felice Cavalotti.** Poległy w pojedynku Cavalotti, był jedną z wybitniejszych osobistości współczesnych Włoch, jako deputowany i jako poeta.

Urodzony w r. 1842 w Medyolanie, od młodzieńczych lat zaznaczył swoją indywidualność przez dwa uczucia sprzeczne: przez umiłowanie poezyi i nienawiść do Niemców. Już w r. 1860 pragnął przyłączyć się do sycylijskiej wyprawy Garibaldi'ego, lecz nie przyjęto go, jako fizycznie słabego; dopiero w r. 1866 mógł walczyć w szeregach garibaldowskich. Po wojnie, Cavalotti oddał się z zapałem poezyi i polityce pospołu.

W r. 1873 wybrany do Izby deputowanych posłował prawie bez przerwy aż do końca życia. Stał zawsze w przednich szeregach lewicy, która ceniła w nim nie tylko dzielnego szermierza republikańsko-demokratycznych idei w parlamencie, lecz i porywającego masy trybuna ludowego. Cavalotti był człowiekiem wielkiego wpływu w swej ojczyźnie, a rodzinny Medyolan był mu posłuszny na skinienie. Ceniono go i w obozach przeciwnych, ponieważ zalecał go sercom rodaków duży talent poetycki i nieskazitelny, chociaż namiętny, charakter.

Dzięki swemu gorącemu temperamentowi, Cavalotti narażał się często na starcia osobiste, z których ostatnie było 33 z rzędu. Przeciwnik, z którego ręki Cavalotti poległ, deputowany i redaktor Macalo stawał w tej nieszczęśliwej rozprawie, już po raz 16 do pojedynku. Przed dwoma tygodniami utracił w podobnej okazyi koniec nosa.

Zestawienie tych dwóch cyfr daje wyobrażenie, jak codzienną sprawą są pojedynki we Włoszech. W ogóle też nie biorą ich tam zbyt seryo, a straszny wynik ostatniego spotkania przypisują znawcy więcej winie Cavalottiego niż Macoli. Cavalotti mianowicie przez zbyt gorące natarcie, przy krótkim wzroku, sprawił to, że przeciwnik, bardzo spokojnie odpierający ciosy, mimowoli przeciął mu szablą tchawicę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Spuścizna poetycka pozostała po Cavalottim obfita. Są tam utwory liryczne i patryotyczne, oraz kilka dramatów, jak: „Pezzenti", „Guido", „Agnese di Gonzaga", „Alcibiades", „Manzoni" i t. d. Cavalotti żył tylko z zarobku literackiego i umarł biednym.

— **Śmierć w płomieniach** znalazła hrabina włoska Quaranta żona prezesa sądu w Turynie. Hrabina, chora już od dłuższego czasu, przyjmowała, jak zwykle wieczorny posiłek w łóżku. Pokój oświetlony był lampą, stojącą na stoliku koło łóżka, która spadłszy, spowodowała katastrofę. Hrabia Quaranta, poczuwszy woń dymu, wbiegł przerażony do pokoju żony, lecz wszystkie usiłowania wydobycia hrabiny z płomieni były daremne; w chwilę później ciało jej znaleziono już zwęglone.

— **Proces szeryfa.** Z Wilkesbarre w Pensylwanyi donoszą, iż szeryf Martin, oraz 82 jego podwładnych agentów policyjnych, którzy byli oskarżeni o zabicie 22 strejkujących polskich, słowackich i litewskich robotników w dniu 10 września z. r. pod Lattimer, i o zadanie ran 50 robotnikom, zostali przez przysięgłych od winy uwolnieni.

Notatki literacko-artystyczne.

Przedstawienie pożegnalne panny Reichemberg w Komedyi francuskiej, świetnie wypadło i przyniosło dochodu blisko 50.000 fr. Najciekawszym momentem przedstawienia był piąty akt „Adryanny Lecouvreur" odegrany po włosku przez panią Duse, która umyślnie przybyła z Rzymu, aby oddać koleżeńską usługę pannie Reichemberg. Tryumf pani Duse był zupełny, na tej scenie, gdzie niegdyś przed laty wielka Rachel stworzyła postać Adryanny.

W Wiedniu w teatrze An der Wien wystawiono nową operę komiczną znanego kompozytora Brülla p. t.: „Huzar". Pełna melodyi i wdzięku muzyka, oraz dobre libretto zjednały dziełu zupełne powodzenie.

„Quo Vadis". Jan Wacław Gasztowtt, syn prof. Gasztowtta, oraz p. B. Kozakiewicz, sekretarz hr. de Chambrun, przetłómaczyli wspólnie „Quo vadis" Sienkiewicza na język francuski i znaleźli już podobno wydawcę.

Puccini kończy nową operę p. t.: „Tosca"; rzecz osnuta ze słynnej sztuki Sardou tego samego tytułu.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek ujrzymy na naszej scenie po raz pierwszy wielce interesującą nowość, którą będzie czteroaktowa sztuka Jana Szutkiewicza p. t. „Kula u nogi", autora z tak wielkiem powodzeniem granego u nas w przeszłym roku „Popychadła".

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Karpaccy górale" dramat ze spiewami w 5 aktach J. Korzeniowskiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę o pół do 4 popołudniu „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

Wieczorem o pół do 8 po raz siódmy „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Hauptmana przekład Jana Kasprowicza.

W poniedziałek na dochód ubogich „Gdzie szczęście", komedya w 4 aktach L. Germana.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 10 marca).

Wczorajsze posiedzenie Rady, pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego rozpoczęto od dalszej dyskusyi nad projektem statutu emerytalnego urzędników i sług magistratu (referent dr. Dziędzielewicz).

W toku rozprawy postawił radny dr. Maryański poprawkę, żądającą zasadniczej zmiany, t. j. aby emerytura wynosiła nie 25 prc. ale 40 prc. pobieranej płacy. W obec tego wniosku oraz w obec innych licznych poprawek Rada, na propozycyę rad. Rawskiego uchwaliła odesłać projekt statutu napowrót do komisyi organizacyjnej celem bliższego rozpatrzenia wniosku p. Maryańskiego i poczynienia ewentualnych zmian. Po uchwaleniu przez komisyę organizacyjną, będzie ewentualny projekt przedłożony sekcyi finansowej (II) do rozpoznania, jakie skutki budżetowe za sobą pociągnie, a następnie dopiero wejdzie na porządek dzienny pełnej Rady.

Uchwałę powyższą, co do toku postępowania formalnego ze statutem emerytalnym, powzięto większością kilku głosów i mimo opozycyi referenta.

Z kolei załatwiono kilka drobniejszych spraw będących na porządku dziennym, a między innemi uchwalono sprzedać w drodze licytacyi publicznej realność t. zw. Sikorówkę (przy ul. Kopernika, za koszarami żandarmeryi) należącą do fundacyi Zakładu kalek św. Łazarza, za cenę wywołania złr. 80.000.

Weszła następnie na porządek dzienny sprawa dostawy kamienia łamanego do szutrowania dróg i pieńków porfirowych do brukowania ulic.

Referent sekcyi budowniczej p. Gołąb postawił wniosek o zakupno 7000 metrów kubicznych ze Skolego na bruki. Stacya doświadczalna wiedeńskiego muzeum przemysłowego, której przesłano okazy tego kamienia do zbadania pod względem wytrzymałości w porównaniu z porfirem krzeszowickim, dotychczas używanym we Lwowie do brukowania, orzekła wyższość kamienia skolskiego nad tym porfirem pod względem ścieralności. Nadto różnica ceny nabytkowej wynosi około 12.000 złr. na korzyść kamienia skolskiego. Większość sekcyi budowniczej wniosła tedy zakupno tego kamienia zamiast porfiru — celem wybrukowania ulicy Łyczakowskiej.

Nad tym wnioskiem wywiązała się obszerniejsza dyskusya, w której poruszono najrozmaitsze kwestye zdrowotne, kwestye wpływu kurzu na rozwój chorób piersiowych i t. d. lecz do uchwały żadnej nie przyszło. Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w sobotę.

POGADANKI NAUKOWE.

(Alchemia rediviva. — Odkrycie dr. Emmens'a. — „Argentaurum Syndicate". — Teorya o jedności materyi. — Zapatrywania alchemików. — Reforma chemii Lavoisiera. — Teorya Prouta. — Prawo równoważników. — System peryodyczny Mendelejewa. — Znaczenie finansowo-ekonomiczne neo-alchemii).

(Ciąg dalszy).

Wspomniana reforma chemii nie dotykała wcale pierwszej części teoryi filozofii greckiej, dotyczącej jedności materyi. Ani Lavoisier, ani żaden ze współczesnych i późniejszych uczonych, stawiających teorye o pierwiastkach i materyi wogóle, nie twierdził nigdy, jakoby nowe pierwiastki miały być czemś ostatecznem, lecz owszem każdy zaznaczał, że ciała te uważano za pierwotne dlatego tylko, że przy pomocy znanych sposobów i środków dalej rozłożyć się nie dają. Nigdy jednak nie była wykluczana możliwość dalszego rozkładu tych ciał i redukowania przez to ich szeregu co najwięcej do liczby znacznie mniejszej, choćby już nie do ostatecznej materyi pierwotnej. Co do tej ostatniej bowiem można też uważać za prawdopodobne, że dojście do niej leży po za granicami możliwości człowieka. Zwłaszcza od czasu, kiedy z samym początkiem bieżącego wieku udało się Davy'emu za pomocą elektryczności poprostu rozbić wielką grupę ciał uważanych za pierwiastki i wykazać, że t. zw. alkalia i ziemie alkaliczne są połączeniami tlenu z odkrytych przez niego szeregiem pierwiastków metalicznych, zyskiwało coraz więcej przewagę zapatrywanie, że nasze pierwiastki są prawdopodobnie ciałami jeszcze bardzo złożonemi.

Gdy jednak bardzo liczne dalsze próby rozłożenia pierwiastków wcale się nie udawały, kiedy szereg tychże ciągle wzrastał przez odkrycia ciał nowych nie dających się dalej rozłożyć, zamiast maleć, wtedy wkrótce na nowo powróciły teorye Arystotelesa i alchemików, w odmiennej tylko, więcej nowoczesnej szacie. Mianowicie już w r. 1815 wypowiada chemik angielski Prout przypuszczenie, że nowe pierwiastki nie dadzą się dalej rozłożyć, gdyż są już tylko różnemi formami, stopniami skondensowania materyi pierwotnej. Przypuszczenie to, jak widzimy mocno trącące alchemią, nie było jednak jedynie odgrzewaniem jej czysto dedukcyjnej teoryi, lecz owszem przedstawiało wniosek indukcyjny, jako uogólnienie, wyciągnięte z badań ściśle naukowych. Rzecz się miała w ten sposób: Wraz z reformą chemii stale wprowadzone stosowanie możliwie najdokładniejszych wag precyzyjnych przy badaniach chemicznych, doprowadziło najpierw do odkrycia prawa t. zw. równoważników i wielokrotnych proporcyi. Stwierdzono mianowicie, że przy wszelkich połączeniach chemicznych poszczególne składniki czy to pierwiastkowe czy i złożone, zawsze wiążą się nadzwyczaj ściśle albo wyłącznie tylko w jednym i tym samym stosunku wagowym, albo też w dwóch, trzech i kilku różnych stosunkach, będących jednak między sobą zupełnie dokładną wielokrotnością prostą. Tak n. p. każda jednostka wagowa wodoru może się łączyć zawsze tylko z 8 takiemi samemi jednostkami wagowemi tlenu, dając wodę. Siarka znowu n. p. spalając się na powietrzu, łączy się z tlenem w ten sposób, że na każde 32 części wagowych tejże przypada ściśle prawie taka sama ilość wagowa ($2 \times 16 = 32$) ostatniego. Ale w odmiennych warunkach ta sama ilość siarki może wiązać $3 \times 16 = 48$, lub $4 \times 16 = 64$ części wagowych tlenu.

Prawo równoważników i wielokrotnych proporcyi doprowadziło w dalszym rozwoju chemii w początkach naszego wieku do oznaczenia i określenia ciężarów drobinowych i atomowych, które stały się jedną z najważniejszych podstaw chemii analitycznej i technologii chemicznej. Interesującem by było, jak sądzę, przedstawienie tego ostatniego rozwoju, wyjaśnienie w jaki to sposób mogły być atomy ściśle niejako zważone, chociaż oczywiście nie może być mowy o uchwyceniu ich i położeniu na jakąkolwiek wagę; zdałoby się to tem bardziej, że pojęcia drobin, atomów i ich ciężarów nie mają przecież honoru zaliczać się do wiadomości bardzo powszechnych. To jednak za daleko by nas doprowadziło; musimy się zatem ograniczyć do zaznaczenia, że pod ciężarami atomowymi pierwiastków należy rozumieć stosunki ciężarowe najmniejszych cząstek tychże, biorących udział w przemianach chemicznych jako niezmienne całości, do ciężaru atomu wodoru, przyjętego za jednostkę. Określając naprzykład ciężar atomowy tlenu liczbą 16, wyrażamy przez to, że materya atomowa tegoż jest 16 razy cięższą od materyi wodoru.

Otóż — powracając do rzeczy — teorya Prouta opierała się na spostrzeżeniu faktu uderzającego w oczy przy porównywaniu ciężarów atomowych różnych pierwiastków między sobą. Okazuje się przytem mianowicie, że te ciężary są dla wielu pierwiastków prawie ścisłemi wielokrotnościami prostemi ciężaru atomowego wodoru. Stąd wniosek Prouta, przypuszczający, że takie pierwiastki są różnemi formami, stopniami kondensacyi wodoru, który, choćby jeszcze nie był materyą pierwotną, może być słusznie uważany, jako najlżejszy i najsubtelniejszy za formę tejże najbliższą. Nie jest to przypuszczenie wolne od różnych zarzutów, wśród których najważniejszym może jest ten, że wspomniana cecha ciężarów atomowych może być tak samo trafnie uważaną właśnie za objaw złożonej natury naszych pierwiastków. Mimo to znalazła teorya Prouta, szczególniej z początku wielu zwolenników, chociaż miała również przeciwników bardzo stanowczych.

W dalszym ciągu zawsze zajmowało się wielu uczonych dociekaniem różnych zależności nie tylko już w samych liczbach ciężarów atomowych, lecz więcej jeszcze we wszelkich fizycznych i chemicznych własnościach pierwiastków. I w istocie dały się zestawiać różne zależności zwłaszcza ostatniego rodzaju, które pozwalały podzielić cały szereg pierwiastków, — liczący obecnie — z uwzględnieniem niektórych wątpliwych przeszło 70 na 6—9 i więcej z resztą grup, obejmujących pierwiastki z własnościami wielce pokrewnemi. Z różnych systemów wykombinowanych w taki sposób najwięcej zasługuje na uwagę — i tu bodaj na wzmiankę — prawie powszechnie dziś przyjęty i niejako wszystkie inne obejmujący tak zwany system peryodyczny pierwiastków, ułożony w roku 1869 prawie równocześnie przez chemika rossyjskiego Mendelejewa i niemieckiego L. Mayera. System ten polega na zszeregowaniu pierwiastków, podług wielkości ich ciężarów atomowych, następnie na stosownem podzieleniu otrzymanego szeregu w pewne grupy i ustawieniu stosownem tychże kolejno pod sobą. Wtedy w szeregach pionowych znajdą się bardzo pokrewne grupy pierwiastków, posiadających zwykle tego samego rodzaju własności, tylko kolejno stopniowane.

Poznawszy tego rodzaju zestawienia trudno się nawet pogodzić z myślą, aby owe właściwości tak obszerne, uderzające i prawie ścisłe, jak one są w istocie, miały być jedynie rzeczą czystego przypadku. Takie fakta z siłą koniecznej konsekwencyi narzucają wprost zapatrywanie, że materya pierwotna musi być, albo jedyna, lub co najmniej nieporównanie mniej różnorodna, niż nasza obecna, 70-ciokrotna. Nie mogą tu mieć pełnego znaczenia zarzuty, że wspomniane właściwości nigdy nie są kompletne, zawsze mają wyjątki; zawsze bowiem racyonalniej jest te ostatnie przypisać jakimś specyalnym powodom, czasem może i nieuchwytnym błędom badania, niż dla nich nie liczyć się z cechami, jak wspomniałem, za nadto obszernemi.

Dlatego też teorya o jedności materyi pierwotnej, względnie kto nie chce iść przed czasem za daleko, o jej naturze nie bardzo różnorodnej, panuje dziś wśród uczonych z większą jeszcze siłą przekonania niż dawniej. Nie brak też było do najnowszych czasów ciągłych i bardzo licznych usiłowań, mających na celu zredukowanie szeregu naszych pierwiastków. Nie udało się to jednak dotychczas. Wspomniane usiłowania miały w najczęściej na celu rozkład pierwiastków w myśl przypuszczenia, że one są połączeniami różnych ciał jeszcze prostszych. Ale i druga konsekwencya teoryi ogólnej, mianowicie teorya Prouta również przetrwała do najnowszych czasów, chociaż nigdy nie liczyła wielu zwolenników. Ta teorya bowiem w istocie ma więcej punktów słabych, zwłaszcza jeżeli się ją chce stosować do wszystkich już znanych pierwiastków. Okazuje to jasno już takie proste rozważanie. Jeżeli się przypuści, że owe hypotetyczne różne stopnie kondensacyi materyi miałyby się stosować do pewnych ścisłych reguł — co jest ze wszelkich względów najprawdopodobniejsze, wtedy w odniesieniu do wszystkich pierwiastków znajduje się za wiele wyjątków lub bodaj wątpliwości. Na odwrót znowu nie miałoby żadnego punktu oparcia przypuszczenie, jakoby takie stopnie kondensacyi mogły być zupełnie dowolne, żadnemi prawami nie krępowane. Wtedy bowiem można kwestyonować, dlaczego z pośród nieskończenie wielu możliwych takich stopni napotykamy tylko tak skromną ich liczbę w naszych pierwiastkach i dlaczego miałyby być przypadkowemi w tej skromnej liczbie właśnie nadto uderzająco i często ujawniające się pozory istnienia tu jakichś zależności i reguł.

(Dokończenie nastąpi).

J. Tuleja, inżynier-chemik.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·62½ do 12·67½, loco Ołomuniec 11·80 do 11·90, loco Berno-Wiedeń 11·90 do 12·—, na kwiecień loco Aussik 12·67 do 12·72½, cukier w kostkach primi 37·50 do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·50 dy 20·70. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 16·— do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 11go marca. Pszenica 10·80 do 11·10, żyto 7·50 do 7·80, owies 6·80 do 7·20, jęczmień 6·25 do 6·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 6·75 do 7·—, wyka 5.50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·80 do 6·20, hreczka 7·50 do 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 45·—, biała —·— do —·—, tymotka 16·— do 22·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·80 do 6·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus gotowy 17·50 do 18·—, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Czerniowce: Pszenica 10·85 do 11·—, żyto 7·15 do 7·35, jęczmień browarny 6·20 do 7·— owies 6·40 do 6·55, rzepak gotowy 12·75 do 13·—, koniczyna czerwona 38·— do 42·—, kukurudza gotowa 5.— do 5·10, na czerwiec 5·25 do 5·35, bób 6·50 do 6·75, groch 6·50 do 7·50, anyż 24·— do 28·—. spirytus za 10.000 litrów bez podatku 17·75 do 18·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powrócili z Wiednia do Wallsee.

Minister rolnictwa br. Kast pożegnał się wczoraj w Lincu z członkami Wydziału krajowego Austryi górnej.

Burmistrz Wiednia dr. Lueger w towarzystwie obu wiceburmistrzów miał wczoraj audyencyę u nuncyusza apostolskiego w Wiedniu msgra Tallianiego dla złożenia życzeń wiedeńskiej Rady miejskiej z powodu jubileuszu Papieża.

Izba panów Rady państwa odbędzie pierwsze posiedzenie 21 marca o godzinie 2 popołudniu. Na porządku dziennym: przedstawienie prezydyum przez Prezydenta Ministrów, wybór sekretarzy i sześciu weryfikatorów, odczytanie przedłożeń rządowych.

Pierwsze posiedzenie Izby posłów (XIV. sesyi) odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 przed południem.

Do Wiednia przybył Namiestnik Czech hr. Coudenhove i przyjęty został na audyencyi przez Najj. Pana, poczem odbył konferencyę z hr. Thunem.

P. Minister Jędrzejowicz otrzymuje z całego kraju liczne telegramy i listy z powinszowaniami. Jak znakomite wrażenie wywołała jego nominacya w kołach czeskich, świadczy ustęp korespondencyi wiedeńskiej w *Narodních Listach*. Korespondent, charakteryzując wrażenie, wywołane mianowaniem poszczególnych członków gabinetu, pisze o p. Jędrzejowiczu: „Nowy Minister dla Galicyi przyświecał Kołu polskiemu jako prawdziwie lojalny i prawy polityk. Wszyscy, którzy mieli sposobność zbliżenia się do niego podczas ostatnich przesileń, zgodnie uznają, że należy on do owego stronnictwa w Kole polskiem, które pozostało wiernem sojuszowi z Czechami i obstaje przy nim na przyszłość. Umiał on zawsze trzymać się zdala od wszelkich intryg zakulisowych, w które były czasem zawikłane pewne osobistości w Kole polskiem i zawsze te intrygi zwalczał."

Minister skarbu dr. Kaizl złożył mandat poselski z Karlina (Karolinenthal), ale kandyduje ponownie. Radykalne stronnictwo czeskie stawia przeciw niemu kandydaturę dr. Raszyna i zamierza w całym kraju rozwinąć ostrą agitacyę przeciw Młodoczechom.

Prezes młodoczeskiego komitetu wykonawczego Skarda mówić będzie w niedzielę w Młodym Bolesławiu o położeniu politycznem i o powodach, które skłoniły stronnictwo do zezwolenia, ażeby dr. Kaizl wszedł do gabinetu hr. Thuna.

National Ztg. przestrzega austryackich Niemców przed obstrukcyą, która dziś byłaby bezcelową i dla Niemców szkodliwą.

Cesarz Wilhelm przyjmował onegdaj rossyjskiego *attaché* marynarki Ketlera i francuskiego *attaché* marynarki, kapitana Bucharda.

Post zaprzecza wiadomości, jakoby hr. Herbert Bismarck miał zostać ambasadorem niemieckim w Petersburgu.

W Izbie pruskiej duńscy posłowie Hanssen i Johannsen wystąpili w obronie języka ludności duńskiej w północnym Szlezwigu, oświadczając, że ludność ta stoi na gruncie konstytucyi i prawa, sumiennie wypełnia swoje obowiązki względem państwa, ale odrębności swojej narodowej nie zarzuci i nie przestanie bronić języka ojczystego.

Minister Bosse odpowiedział, że istnienie wrogiej państwu agitacyi duńskiej jest faktem, że dla tego rząd od swego systemu nie odstąpi, że prywatnej nauki języka duńskiego nie ścierpi i urzędnikom agitacyi antyduńskiej nie może zabronić, gdyż oni spełniają tam na wysuniętym posterunku twardy obowiązek, a ojczyzna za ich działalność patryotyczną musi im tylko być wdzięczną.

Car mianował dotychczasowego prawosławnego arcybiskupa dyecezyi chełmsko-warszawskiej Flawiana egzarchą Gruzyi i wystosował do niego następujący reskrypt:

„Uznawszy za dobre mianować was egzarchą Gruzyi z godnością członka najświętszego Synodu i pragnąc okazać wam dowód naszego osobliwego względu za podjęte przez was prace misyjne w Chinach, a również za uciążliwą i wielce pożyteczną służbę waszą w dyecezyi chełmsko-warszawskiej, najmiłościwiej nadajemy wam, załączony przy niniejszem, krzyż brylantowy do noszenia na kłobuku. Żywimy nadzieję, że i na nowem miejscu służby waszej będziecie z niesłabnącą gorliwością ujawniali troskliwość arcypasterską o umocnienie owieczek w znajomości prawd wiary chrześciańskiej, o rozkwit duchownych zakładów naukowych i szkół cerkiewnych i o zachowanie świętych pamiątek przeszłości religijnej w Gruzyi.

Polecając siebie modlitwom waszym, pozostajemy dla was życzliwi. *Mikołaj*".

Do jednego z dzienników donoszą z Konstantynopola, iż wiadomość o ponownej prośbie Rossyi, aby wolno było przepłynąć przez Dardanelle dwom jej okrętom, przeznaczonym na wody kreteńskie, stoi w związku z kwestyą kreteńską, która niezadługo zapewne zostanie załatwioną w ten sposób, że mocarstwa, które przyjęły na siebie rękojmię za pożyczkę grecką — a mianowicie Rossya Francya i Anglia — mają otrzymać misyę uregulowania stosunków na Krecie.

Obiega także pogłoska, iż mocarstwom tym przypadnie zadanie przeprowadzenia nominacyi księcia Jerzego na gubernatora Krety.

Z Konstantynopola donoszą, że ambasadorowie wystosowali do Porty noty o wypadkach w Macedonii, Starej Serbii i Armenii, żądając usunięcia urzędników, którzy prześladują ludność i przezto wytwarzają ferment. Nota rossyjska ma być bardzo stanowcza w wyliczaniu nadużyć, popełnianych przez gubernatorów i naczelników wilajetów, a opiera się na sprawozdaniach konsulów rossyjskich i angielskich. Porta odpowiedziała, że sprawozdania te są tendencyjne i że ją mocno boli, iż angielski podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Curzon, mówiąc w londyńskim parlamencie o stosunkach tureckich, powoływał się wyłącznie na te sprawozdania i przedstawił stan rzeczy w sposób ubliżający powadze sułtana. Na to znowu ambasador angielski miał odpowiedzieć, że wierzy wyłącznie konsulom, a wcale nie przywiązuje znaczenia do raportów, jakie Porta otrzymuje od swych podwładnych.

We włoskiej Izbie posłów pod wpływem tragicznego wyniku pojedynku Macoli z Cavalotim. wniesiono projekt utworzenia trybunału honorowego dla rozstrzygania kwestyi obrazy honoru obywateli państwa. Grupa socyalistyczna postawiła wniosek, by pojedynek postawiono na równi ze zwyczajną zbrodnią morderstwa.

Z Paryża donoszą, że gabinet Méline'a doznał wczoraj w Izbie posłów porażkę w głosowaniu nad wnioskiem o reformie podatku przemysłowego. Wniosek rządu mimo protestu ministrów skarbu i handlu został 225 głosami w mniejszości przeciw 293 głosom.

Na dwóch równocześnie punktach ziemi, na dalekim Wschodzie i między Hiszpanią a Ameryką północną, sytuacya coraz bardziej się zaostrza i gromadzą się chmury coraz bardziej wojenne. Wymownym tego wyrazem było wczorajsze przemówienie sekretarza stanu Goschena w angielskiej Izbie gmin. W dyskusyi nad budżetem marynarki zapewniał Goschen, iż na wypadek wojny eskadra chińska wzmocniona zostanie o dwa okręty wojenne. Na wypadek, gdyby chmury miały się bardziej zaciemnić niż obecnie, Anglia jest gotową, gdyż admiralicya posiada już troskliwie wypracowane plany, szczególnie co do dyspozycyi krążowników dla obrony dróg handlowych. Goschen zapowiedział pomnożenie oficerów marynarki wojennej i wyraził nadzieję, że ponieważ strejk robotników zajętych przy budowie okrętów jest już zakończony, budowle te posuwać się będą odtąd w szybszem tempie. Mowę swoją zakończył słowami, że jeżeli pokój zostanie zachowany, co daj Boże, to będzie to pokój zaszczytny, jeżeli zaś, Boże uchowaj, będzie wojna, to uwieńczy ją zwycięstwo. (Długotrwałe oklaski).

Przedłożony w angielskiej Izbie gmin budżet marynarki oblicza wydatki na funtów szterlingów 23,778.000. Personal floty ma być zwiększony o 6340 ludzi, w tem 200 oficerów i 1000 piechoty okrętowej. W roku przyszłym mają być wybudowane 3 nowe pancerne okręty wojenne pierwszej klasy, 4 krążowniki i 4 szalupy, tak, że obecnie będzie w budowie wogóle 12 okrętów wojennych, 32 krążowników, 6 szalup, 4 kanonierki i 11 opancerzonych łodzi, przeznaczonych do rozbijania torpedów. Z powodu wspomnianego strejku budowa tych okrętów opóźniła się znacznie. Rząd wymaga na rok 1898/99 podwyższenia etatu o 1,440.400 funtów.

Anglia z zaniepokojeniem spogląda na zabiegi Rossyi w Chinach i jej to prawdopodobnie staraniom należy przypisać, iż Chiny — jak donoszą — nie udzieliły w oznaczonym terminie odpowiedzi na żądania rossyjskie, zwróciły się natomiast do posła rossyjskiego z prośbą o cofnięcie tychże żądań. Rossya zbroi się też energicznie na dalekim wschodzie. *Times* donosi, że z takim pospiechem wysyła ona do Azyi wschodniej ludzi i materyał wojenny z portów morza Czarnego, iż wobec braku własnych statków zmuszona była wynająć parowce francuskie do tego celu. Pierwszy taki parowiec, z transportem 2000 ludzi, odpłynie z Odessy za dwa tygodnie. *Biuro Reutera* donosi zaś z Hong-Kongu, że rossyjskie pancerniki: „Sysoj Wielikij" i „Navarin" przybyły tam. Dotąd niewiadomo, w jakim kierunku one z Hong-Kongu odpłyną.

Także Japonia jest nadzwyczaj zaniepokojona krokami Rossyi, i chociaż już w maju ma być jej wypłacona rata odszkodowania wojennego ze strony Chin, wzmocniła niespodziewanie załogę swą w Wei-hai-Wei z 3000 na 6000 żołnierzy a równocześnie połowę wszystkich swych dochodów tegorocznych to jest 115 milionów yenów postanowiła obrócić na potrzeby ministerstw wojny i marynarki.

Równocześnie donoszą z Nowego Yorku do Londynu, że pomimo pokojowych oświadczeń ze sfer urzędowych, prowadzą się w Ameryce północnej w sposób gorączkowy przygotowania wojenne. Utworzono już między innemi ruchome eskadry, w których skład będą wchodzić opancerzone w ostatnich czasach statki handlowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 marca. Na wczorajszem ogólnem posłuchaniu starszy brat zmarłego ś. p. hr. Kalnokyego złożył Najj. Panu w imieniu całej rodziny najgorętsze podziękowanie za okazane przez Monarchę współczucie, a zarazem zawiadomił Najj. Pana o ostatniej woli zmarłego, który wypowiedział życzenie, aby jeden z jego braci zwrócił osobiście na ręce Jego Ces. Mości odznaki orderu Złotego Runa i przy tej sposobności wyraził niewygasłe uczucia wdzięczności, wierności i uległości.

Wiedeń, 11 marca. Przez cały dzień wczorajszy polepszenie w stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii utrzymało się w sposób pocieszający.

Wiedeń, 11 marca. Stan zdrowia Najd. Cesarzewiczowej Wdowy Stefanii, która spała wyśmienicie przez całą noc dzisiejszą, jest trwale bardzo pomyślny. Ze względu na to nie będą już więcej ogłaszane biuletyny.

Wiedeń, 11 marca. P. Minister finansów dr. Kaizl przyjął wczoraj w południe grono urzędników Ministerstwa. Odpowiadając na przemowę szefa sekcyjnego Wintersteina, zapewnił P. Minister urzędników o wysokiem poważaniu i zaznaczył, że Ministrowie się zmieniają, lecz najpewniejszym punktem oparcia wśród przemijających zjawisk są wypróbowani urzędnicy danych wydziałów. P. Minister zapewnił dalej grono urzędników o swem zupełnem zaufaniu i największej życzliwości, prosząc, ażeby się do niego nawzajem zawsze z całą ufnością udawano. W tej myśli spodziewa się P. Minister, że przy wspólnej pracy, przy wzajemnem poparciu dojść będzie można do coraz piękniejszych rezultatów.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. pryw.*) Na pierwszem posiedzeniu Izby posłów przedłożą stronnictwa niemiecko-postępowe tudzież niemiecko-ludowe wspólny wniosek o postawienie hr. Badeniego w stan oskarżenia z powodu gwałtownego wydalenia posłów z sali za pomocą organów policyi.

Według dzienników, wszyscy mowcy na wczorajszej konferencyi przewodniczących klubów prawicy wyrazili przekonanie o konieczności utrzymania większości parlamentarnej w obecnym jej składzie. P. Jaworski, jako przewodniczący, skonstatował jednolitość wyrażonych przekonań. Dalszym przedmiotem rozpraw była kwestya wyboru prezydenta Izby. Pod tym względem nie osiągnięto żadnego postanowienia. Dzisiaj odbędzie się nowa konferencya przewodniczących klubów prawicy.

Wiedeń, 11 marca. (*Tel. pryw.*). Komitet wykonawczy prawicy ofiarował prezydenturę Izby posłów byłemu drugiemu wiceprezydentowi dr. Fuchsowi, który kandydaturę przyjął.

Budapeszt, 11 marca. Na wczorajszej konferencyi stronnictwa liberalnego przyjęto bez zmiany przedłożenie o ogłoszeniu dnia 11 kwietnia, w którym to dniu przed laty 50 Cesarz Ferdynand nadał Węgrom konstytucyę, za święto narodowe. Przyjęto również bez zmiany projekt adresu hołdowniczego do Najj. Pana.

Budapeszt, 11 marca. Między starszym żupanem Szalavszkym a posłem Ivanka odbył się dzisiaj pojedynek na pistolety. Szalavszky raniony; kula ugrzęzła mu w kolanie.

Villach (Bielak), 11 marca. Na stacyi Judenburg najechał dzisiaj rano, jak się zdaje w skutek złego zrozumienia danego sygnału, pociąg osobowy wiozący robotników włoskich, na pociąg wozów pustych, które przesuwano. Jeden konduktor ciężko, jeden lekko raniony; trzech robotników włoskich ranionych ciężko.

Petersburg, 11 marca. *Praw. Wiest.* donosi, że stan zdrowia carowej jest prawie normalny.

Paryż, 11 marca Izba dep. obradowała wczoraj nad reformą podatku przemysłowego i pomimo opozycyi ministrów Bouchera i Cocheryego przyjęła 293 gł. przeciw 225 głosom poprawkę, wedle której podatek przemysłowy w wielkich magazynach ma być znacznie podwyższony, niemniej poprawkę, która postanawia, że wielkie magazyny w Paryżu mają płacić ogółem 33 milionów franków podatku przemysłowego.

Ateny, 11 marca. Król sankcyonował ustawę o międzynarodowej kontroli finansów greckich.

Windsor, 11 marca. Królowa Wiktorya udała się wczoraj popołudniu do Portsmouth, a dzisiaj wyjeżdża do Cherbourga.

Londyn, 11 marca. W Izbie gmin oświadczył minister Goschen, iż Anglia może w razie potrzeby zmobilizować w krótkim czasie znacznie większą liczbę okrętów wojennych, aniżeli którekolwiek inne mocarstwo. Tylko na wypadek wojny pod naciskiem nieodzownej politycznej potrzeby mógłby rząd nabyć dla Anglii budowane w warstatach angielskich na zamówienie innych państ, okręty. W każdym innym razie krok taki nie byłby usprawiedliwiony. (Patrz: „Ostatnia poczta". *P. R.*).

Londyn, 11 marca. Do *Timesa* telegrafują z Yokohamy: W Japonii panuje spokój. W kołach rządowych nie sądzą, aby miało przyjść do wojny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11go marca 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 150·60, Węgierskie akcye kredytowe 380·—, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 299·—, Kredytowe ziemskie 457·—, Kredyty 361·50, Akcye kolei południowej 79·25, Losy tureckie 57·50, Akcye kolei państwowej 340·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 132·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 260·50, Akcye banku dla krajów koronnych 216·75, 4-procentowa węgierska renta złota 121·80, Akcye banku związkowego 270·—, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 99·50, Rimurania 246·50. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt wydawnictwa artystycznego reprodukcyj heliograficznych portretu Mickiewicza.

Przyjechali do Lwowa
dnia 11 marca 1898
HOTEL IMPERIAL.

PP. Dr. F. Czajkowski, Z. Przyłęcki i Br Potocki z Krakowa, S. Swiejkowski z Schodnicy, S. Zaliwski z Dębówki, W Abrahamowicz z Toczkan, M. Teichmann z Wrocławia.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. W. Wachal z Chorkówki, A. Hackbeil z Tarnowa, C. Sym z Zielonej, A. Kracower z Paryża, J. dr. Karabiński z Starejsoli.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacz, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniażdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacz, Jass), Suczawy, Radowiec, Berhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitz, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Köröмözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300	—	305	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	374	—	381	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat	97	25	97	95
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	40	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.55	102.75
luty-sierpień	102.50	102.70
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.55	102.75
kwiecień-październik	102.55	102.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.90	144.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	19.5—	196 —
„ „ 1864 po 50 zł.	19.5—	196 —
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.20	154.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.70	102.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.25	129.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.30	101.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.50	214.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.75	101.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.15	122.35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.55	99.7-
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.76	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.—	160.—
„ „ „ za 50 zł.	158.50	159.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	131.—	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.75	58.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	96.85
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.60	111.55
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.90	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94.40
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	—.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.85	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	204.—
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.25	24.25
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	79.75	80.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.75	161.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1397.—	1401.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	363.15	364.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.25	380.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	380.25	380.75
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	217.—	217.25
„ Austro-węg. 600 zł.	924.—	928.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	300.50	301.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100	131.50	132.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	213.—	214.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3455.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	301.—	302.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	342.—	342.50
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	212.75	213.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.—	282.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	152.65	153.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	704.—	705.—
Schodnicy 500 kor.	586.—	590.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	182.50	183.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.30	120.40
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.15	45.25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.15	45.25
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7183/97 (1646 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 20 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 maja 1898 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 52 według wyk. hip. 185 ks. gr. gm. Piotrów Władysława hr. Kalinowskiego własnej na rzecz Herscha Ramlera Mortka pto 5000 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 587 zł 50 ct. a. w.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. reigstraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Władysława hr. Kalinowskiego i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.

Obertyn, dnia 14 grudnia 1897.

L. 6850 VI. 895|427 (1680 2—3)

W dniu 15 kwietnia i w dniu 16 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności lwh. 10, 30 i 60 ks. gr. gminy Dziekanowice objętej Marcina Dziewońskiego własnej, na pokrycie pretensyi Herscha Perlbergera syna w kwocie 1522 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 9652 zł. a. w., zaś wadyum 965 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 28 grudnia 1897.

L. 13991/97 (1689 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza 47 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużników nielet. Ołeksy Wasyla i Katarzyny Duniów należącej realności whl. 107 ks. gr. gminy Korzelice na 112 zł. ocenionej w dniu 22 marca 1898 i 27 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warnnków można w tusądowej registraturze przejrzeć

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 20 grudnia 1897.

L. 29331 (1657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salmena Spatza przeciw Katarzynie Bilik o zapłacenie kwoty 61 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 i dnia 5 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 29 we Wilczy położonej wyk. hip. l. 53 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczki Katarzyny Bilik własnej

Cenę wywołania stanowi kwota 3248 zł. Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. S. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adwokata dra. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, dnia 10 grudnia 1897.

L. 8203 (1647 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Obertynie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 maja 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 czerwca 1898 nawet poniżej takowych licytacya realności w Dzurkowie położonych według a) whl 24 Józefa Andrejczuk Petra, b) whl. 350 Fedora Hryneczuka vel Hryńka, c) whl. 471 Nykoły Labycza Matija, d) whl. 698 Hrycia Seńkowego Iwana, e) whl. 778 Andrija Stadnyka Wasyla własnych na rzecz Stefana Pasławskiego cessyonaryusza c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto resztującej sumy 280 zł. 1 ct.

Cena wywołania za realność dla a) 431 zł., wadyum 43 zł. 10 ct.; dla b) 946 zł., wadyum 94 zł. 60 ct; dla c) 415 zł., wadyum 41 zł. 50 ct.; dla d) 167 zł, wadyum 16 zł. 70 ct.; dla e) 399 zł., wadyum 33 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych i tych, którymby z jakiegobądź powodu zapadła uchwała nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa c. k. notaryusza w Obertynie.

C. k. Sąd powiatowy

Obertyn, dnia 30 grudnia 1897.

L. 26960 (1656 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia handlowego dla handlu i przemysłu przeciw Feiwlowi Amtmannowi o zapłacenie kwoty 225 zł. odbędzie się dnia 5 kwietnia 1898 o godzinie 10 przedpołudniem w biórze Nr 49 relicytacya gospodarstwa w Hurku położonego wykazem hipotecznym l. 145 i 149 ks. gr. tej gminy objętego dłużnika Feiwla Amtmanna własnego.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., względnie 1010 zł.

Wadyum zaś 10% tejże

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwo'ata dr. Angermanna w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Błażowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 30 listopada 1897.

L. 9719 (1651 3—3)

C. k. Sąd Żywiecki ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Macieja Nawratila przeciw Wojciechowi Gąsiorkowi o 50 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy wierzytelności w kwocie 755 zł. wpisanej na rzecz Wojciecha i Anieli Gąsiorków w stanie biernym 1. zaintabulowanych jako własność Jakóba Mucharskiego realności a to:

1/4 części realności lwb. 64
2|16 " " " 71
1|2 " " " 72
całej " " 162
2|4 " " " 267

w Sporyszu;

2 zaintabulowanej jako własność Macieja i Reginy Mucharskich realności lwh. 337 w Sporyszu;

3. zaintabulowanej jako własność Wiktoryi Hylińskiej realności lwh. 338 w Sporyszu na dzień 29 kwietnia i 26 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 38 zł.

Cena wywołania 377 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Żywiec, 15 grudnia 1897.

L. 568 (1605 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 26 rat po 42 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 22 kwietnia 1898 o godzinie 10 rano w drodze relicytacyi egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 175 ks. gr. gm. Czermin objętej na rzecz Dawida Fortganga zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, dnia 30 marca 1897.

L. 13992/97 (1665 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Abrahama Pulwer resztującej kwoty 600 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużniczki Malwiny Czerkawskiej, Bahrynowicz Strzeleckiej należącej realności whl. 356 ks. gr. gm. Borszów na 9700 zł. ocenionej w dniu 22 marca i 22 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godzinie przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 grudnia 1897

L. 14319/97 (1666 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Benjamina Groskopfa kwoty 734 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Tkacza należących połów realności whl. 402, 403 i 597 ks. gr. gm. Błotnia objętej na 567 zł. 50 ct. ocenionej w dniu 28 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 28 grudnia 1897.

L. 7796 (1659 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 marca powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 kwietnia nawet poniżej takowej, licytacya realności lk 169 według wyk. hip. Nr. 424 gminy Wojniłowa objętej, Mojżesza Seliga Gellera własnej na rzecz Szymona Citrona pto 430 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Kolbreckiego z Wojniłowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 31 grudnia 1897.

L. 7757|97 (1684 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. w. a. z pn. na rzecz Jana Siarkowskiego publiczną sprzedaż 3|4 części realności wyk hip 224 ks. gr. Zubowmost objętej do Michała Koszykowskiego należących na dzień 1 kwietnia i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 645 zł. w. a.

Wadyum 64 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. ustanowiono Bernarda Grossmana notar. w Mostach wselkich.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze

Mosty wielkie, 30 grudnia 1897.

L. 23725|97 (1692 1—2)

Celem stałego obsadzenia obecnie prowizorycznie zawiadywanej przez Rachmila Lifschützaj trafiki w Przemyślanach pod lk. 114 rozpisuje się niniejszem licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Trafika powyższa w której obrót tytoniu w r. 1897 wynosił 503 zł. 42½ ct a zysk trafikanta 50 zł. pobierająca materyały tytoniowe w składowni tytoniu w Przemyślanach ma być wykonywaną samoistnie w domu pod lk. 114 lub w innym w pobliżu poprzedniego położonym,

2) Skarb państwa nie ręczy na przyszłość ani za wysokość obrotu tytoniu ani za wysokość zysku.

3) Pisemne oferty mają być wystawione na przepisanym drnku i wnoszone po należytem opieczętowaniu i dołączeniu do nich:

a) wadyum w wysokości 5 zł.

b) świadectwa pełnoletności i

c) świadectwa moralności, u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej do 22 kwietnia 1898 do godz. 12 w południe.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, 28 lutego 1898.

L. 18879/97 (1696 1—3)

W dniach 15 marca i 19 kwietnia 1898 odbędzie się przy tut. sądzie obwodowym jako handlowym na rzecz Serki Kohn przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi zaintabulowanych na rzecz Jenty Fuchs w stanie biernym realności whl. 169 ks gr. gminy Sambor dzielnicy Blich sum 160 zł., 10 zł., 271 zł. i 325 zł.

Cenę wywołania stanowią kwoty 170 zł., 271 zł. i 325 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Wyciąg tabularny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sąd.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 36410 (1708 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Guttmana Mendelberga w kwocie 500 zł. w. a. z należyt. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna całej realności lwh. 229 tudzież połowy lwh. 304 ks. grunt. dla gminy Wola Rzędzińska do Stanisława Sobola.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 marca 1898 i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 889 zł. 86 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realności, powyższe sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg w Tarnowie.

Tarnów, 20 grudnia 1897.

L. 17647 (1637 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Klimka w kwocie 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 14 kwietnia i 12 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publicana licytacya 3/9 części realności l. 96 wyk. hip. l. 96 gm kat. Rzezawa objętej Józefa Puzi własnej.

Cena wywołania 971 zł. 67 ct.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 20 grudnia 1897.

L. 61417 (1706 1—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem rozdziału współwłasności realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej dnia 20 kwietnia 1898 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż tej realności, Maryanny z Żelaznych Buczkowej i Jana Żelaznego współwłasnej.

Cena wywołania wynosi 2752 zł.

Wadyum 276 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądu.

Kraków, 31 grudnia 1897.

L. 7605 (1712 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Landaua z Krakowa w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 15 kwietnia 1898 i d. 20 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh 16 ks. gm. Chorowice objętej Ludwika Kondeli własnej.

Cena wywołania wynosi 190 zł.

Wadyum 19 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Bronisław Paszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, dnia 6 grudnia 1897.

L. 8259|97 (1713 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Biela w kwocie 104 zł. aw. z pn. w dniu 19 kwietnia 1898 i 20 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 150 ks. gr. gm. Lusina objętej Katarzyny Przeczkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 68 zł.

Wadyum 7 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany ck. Notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 30 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 1402 (1662 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie posady praktykanta konceptowego z adjutum w kwocie rocznych 500 zł. w. w. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 kwietnia 1898.

Kandydaci na tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomość języków krajowych w przepisanej drodze służbowej a kandydaci nie będący w służbie państwowej za pośrednictwem dotyczących starostw do Prezyduym c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Z Prezydyum ck. Namiestnictwa.

Lwów, 4 marca 1898.

L. 2733 (1670 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwu opróżnionych ewentualnie dalszych opróżnić się mogących posad radców sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 31 marca 1898

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 7 marca 1898.

Kuratele.

L. IV 876 97 3/VII (1690 2—3)

Sydonia Wysiatycka, uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej mianowany p. Franciszek Szpetmański.

C. k. Sąd pow. cyw. s. I we Lwowie

Oddział VII, 11 lutego 1898.

L. IV 704|97 7 (1710 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Łąka ogłasza, że Józef Biliński Kaczkiewicz syn Jędrzeja z Biliny Wielkiej uznany za marnotrawnego.

Kuratorem jego Mikołaj Lityński syn Piotra tamże.

Łąka, 21 lutego 1898.

L. IV 225|97 3 (1715 1—3)

Józef Wojtyszyn marnotrawnym uznany, Michał Storomiański kuratorem mianowany.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Uhnów, 2 marca 1898.

L. 4119/97 (1716 1—3)

Katarzyna ze Zbierantów Lelkowa za marnotrawną uznana, kuratorem Jan Lelek z Woli żelichowskiej.

Żabno, 24 czerwca 1897.

Wyroki prasowe.

Zl. 49 (1541)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ Nummer 6 vom 24 Februar 1898 VII Jahrgang, hinsichtlich der Artikel: I. „Streiflichter“ in der Stelle von „So viel Worte“ bis „dergleichen mehr“, II. des Feuilletons: „Wie es damals war“ in der Stelle von „die österreichische Krone“ bis „dieser Bureaukratie“; III des Artikels: „Streiflichter“ in der Stelle von „Die Pfaffen“ bis „Position zu vertheidigen“ ad I. und III. das Vergehen nach § 303 St. G., ad II. das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es

wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und gemäß §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Februar 1898.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Beilage der Nummer 53 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 23 Februar 1898, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Wiederzusammentritt des Reichsrathes“ (Seite 1, Spalte 1) in der Stelle von „In diesem Lager ist Oesterreich!“ bis „jemals bange sein“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft rkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Ostdeusche Rundschau“ vom 25 Februar 1898 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Von deutschen Hochschulen“ in den Stellen von Weitere Studentenmaßregeluugen“ bis „Freiheit unterzukriegen“ und von „dieses Urtheil“ bis „Pläne durchzuführen“ das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der seisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Februar 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der beiden ohne Angabe des Druckortes sowie der Namen des Druckers und Verlegers erschienenen Druckschriften, und zwar: 1. „Documentirte ärztliche Empfehlungen“ und 2. „Ueber männliche Schwäche (Impotenz) und ein chirurg. Instrument zur Hebung derselben“ (eine der wichttigsten Erfindungen der Neuzeit) zur Gänze das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der zum Vorschein kommenden Exemplare erkannt.

Wien, am 25 Februar 1898.

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat die Weiterverbreitung der Nummer 102 und 103 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht“ vom 23 December 1897, wegen des Artikels: „Eine maßlose slavische Frechheit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1898, Pr. XII. 24|98|1, die Weiterverbreitung der Nummer 7259 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 13 Februar 1898 wegen des Artikels: „Documenti del quarantotto“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1898, Pr. V. 2|98, die Weiterverbreitung des Flugblattes: „Pro Lega Nationale — Rovigno XIX. Febbraio MDCCCXCVIII“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Februar 1898, Pr. 19|98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Komotau erscheinenden Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ wegen des Aufrufes: „Deutsche Bewohnerschaft von Komotan!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 21|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 19 Februar 1898 wegen des Artikels: „Gerichtliches Nachspiel zum Hawraner Processe“ nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Februar 1898, Pr. 20|98|2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung“ vom 19 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Ein tschechischer Lehrlingshändler“ und wegen der Notiz im Briefkasten: „Hr. St.“ Sie haben vollkommen Recht! 2c.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8494 c. (1573 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starej soli podaje do wiadomości, ze dnia 29 grudnia 1892 w Tarnawce zmarła Marya Klipko bez ostatniej woli rozporządzenia i że między innymi dziedziczy po niej syn Stefan Klipko z miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się więc jego, aby w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia licząc w powyższym sądzie się zgłosił i do spadku po ś. p. Maryi Klipko się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem jego Aleksandrem Wysockim przeprowadzoną zostanie.

Starasól, 25 grudnia 1897.

L. VII 815|90 3 II. (1597 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Annę Horak zam. Wójcik zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Friedwalda przeciw Annie i Ferdynandowi Brodackim o 1500 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem dr. Segala adw. w Jarosławiu, któremu przeznaczone dla niej uchwały sądowe doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 24 lutego 1898.

L. 11368 (1596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ilka Chreptyka, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1896 l. 13384 ustanowiono kuratorem ad actum Pańka Chreptyk.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11463 (1595 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wincentego Jędryk, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1896 l. 4622 ustanowiono kuratorem ad actum Grzegorza Jankowskiego.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 11462 (1594 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Żółkiewicza, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 6 czerwca 1896 t. 5817 ustanowiono kuratorem ad actum Stefana Żółkiewicza.

Halicz, 30 listopada 1897.

L. 19765 (1563 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tytusa Jacewicza, że celem doręczenia mu rezolucyi z 24 lutego 1896 l. 1369 w sprawie hipotecznej realności lwh. 11 i 10 gm. Gładyszów ustanowiouo dlań kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, 25 stycznia 1898.

L. 1459 (1625 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju jako sąd handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną zoztała firma „Towarzystwo kredytowe i zarobkowe w Bolechowie, stowarzyszenie zarej. z ogran. poręką“, a po niemiecku „Credit und Vorschus Verein in Bolechów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z siedzibą w Bolechowie.

Stowarzyszenie polega na statucie z daty Bolechów, 17 września 1897.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w handlu, rzemiośle i gospodarstwie za pomocą spólnego kredytu wszystkich członków, tudzież przyjmowania wkładek oszczędnościowych od członków i nieczłonków celem korzystnego oprocentowania tychże.

Firmę stowarzyszenia podpisują zbiorowo dwaj dyrektorowie w ten sposób: że pod wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek napisaną firmą Towarzystwa, dwóch członków swe podpisy umieszcza.

Udział jednego członka wynosi 50 zł. i może być wpłaconym albo naraz gotówką przy wstąpieniu do Towarzystwa albo w ratach w porozumieniu z zarzędem ustanowić się mających, dopóki jednak udział nie zostanie całkowicie wpłacony nie ma członek prawa do głosowania na walnych zgromadzeniach.

Za zobowiazania stowarzyszenia ręczy każdy członek w razie konkursu lub likwidacyi pięciokrotną kwotą deklarowanego udziału nie wliczając tegoż udziału.

Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi i publikowane przez plakaty w lokalnościach stowarzyszenia i po mieście.

Dalsze ogłoszenia nastąpią w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ tudzież w czasopiśmie „Przegląd prawa i administracyi“.

Towarzystwo wybrało przy odbytem w dniu 3 listopada 1897 zwyczajnem walnem zgromadzeniem członków na czas trwania stowarzyszenia do Dyrekcyi (zarządu) w myśl §. 13 statutu następujących czlonków:

1 Herscha Bera 2 im. Rotha przewodniczącym.

2. Mojżesza Gottlieba, zastępcą przewodniczącego.

3. Arona Gottlieba, kontrolorem.

4. Mendla Horowitza kasyerem.

5. Hersza Altmana sekretarzem, wszystkich w Bolechowie zamieszkałych.

Stryj, 31 grudnia 1897.

L. 6894 (1607 3—3)

W sprawie hipotecznej Jędrzeja i Maryanny Szurlejów o wykreślenie z realności lwh. 30 i 92 gm. kat. Lutcza prawa zastawu dla 90 zł. c. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jędrzeja, Maryanny i Stanisława Szurlejów kuratora w osobie Józefa Piestraka i doręczając mu powyż powołane rezolucye wraz z kwitem ekstabulacyjnym z daty Strzyżów, 6 listopada 1896 l. Rep. 6691 poleca mu się by praw tychże stosownie do przepisów ustawy przestrzegał.

Strzyżów, 27 stycznia 1898.

Firm. 100/98 Stow. I. 417 (1622 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stow zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Krakowskie stowarzyszenie pracy kobiet, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną“, że nadzwyczajne walne zgromadzenie członków tego stowarzyszenia, dnia 30 grudnia 1897 w Krakowie odbyte, uchwaliło dobrowolne rozwiązanie tego stowarzyszenia i przeprowadzenia likwidacyi i oraz wybrało Ludwika Gadulskiego likwidatorem, który firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będzie, iż pod powyższem brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem podpisze własnoręcznie: „w likwidacyi Ludw. Gadulski“.

Wzywa się przeto wierzycieli, aby się w stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd krajowy. Oddział III.

Kraków, dnia 4 lutego 1898.

L. 11452/97 (1632 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadaczów książeczki udziałowej Banku związkowego w Rzeszowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. odpowiedzialnością L. porz. 9|202 N. p. rejestru 9 na 25 zł. wystawionej, b) karty wkładkowej Banku związkowego w Rzeszowie stowarz. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością Nr. 9|203 Nr. fol. 9 na 75 zł wystawionej, c) Książeczki udziałowej kupieckiego Towarz. eskont. w Rzeszowie f. ks. gł. wkładek 138 z daty 23 listopada 1896 Nr. rejestru 529 na imię i nazwisko Tobiasza Szlagera opiewające w ciągu 6 miesięcy od trzeciorazowego ogłoszenia edyktu w tut. sądzie złożyli, inaczej takowe za zgasłe i mocy prawnej pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział V.

Rzeszów, 6 lutego 1898.

L. 10981 (1688 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Łukasza Hładuna z Grodka, iż celem doręczenia mu uchwały hipotecznej z dnia 21 czerwca 1897 l. 5660, został dla niego mianowany kuratorem dr. Emilian Stoklasa adw. w Zaleszczykach i temuż powołana uchwała została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 25 grudnia 1897.

L 12818/97 (1417 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marcina i Annę Henchenów, iż celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 18 marca 1895 l. 2629 kuratorem ad actum dr. Michała Korola z Zółkwi ustanowił i temuż te uchwały doręczył.

Żółkiew, dnia 30 grudnia 1897.

L. 124473 (1691)

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zaprowadza z dniem 1 stycznia 1898 nowe znaczki stemplowe, których wartość jest oznaczona w walucie koronowej, a mianowicie: w helerach po: 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25, 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88, i w koronach po: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Zwraca się uwagę na to, że nowe znaczki stemplowe zastosowane są zupełnie do tych kwot, których potrzeba do uiszczania rozmaitych należytości stemplowych według skali I. i II.

Znaczki stemplowe obecnie używane wyjdą zupełnie z obiegu i użycia z dniem 28 lutego 1898 a użycie tychże po dniu 28 lutego 1898 równać się będzie zupełnemu nieostemplowaniu i pociągnie za sobą szkodliwe skutki przewidziane w ustawach należytościowych

W czasie od 1 lutego do 31 marca 1898 włącznie składy znaczków stemplowych i urzędy, w których się sprzedaje znaczki stemplowe będą bezpłatnie wymieniały nie użyte znaczki stemplowe, wycofane z obiegu na nowe, stosując się przytem do obowiązujących przepisów, które tu poniżej są streszczone.

Znaczków stemplowych, które wyszły z obiegu, nie można przesyłać do wymiany pocztą; pocztowych posyłek z takimi znaczkami stemplowymi urzędy nie będą przyjmowały.

Podania stron o wymianę są wolne od stempla.

Sprzedawcy znaczków stemplowych powinni zbędny zapas znaczków stemplowych, wychodzących z obiegu, to jest ten zapas, który przekracza ilość potrzebną im do sprzedaży w miesiącach styczniu i lutym 1898 wymieniać na nowe znaczki przed dniem 1 marca 1898.

Po dniu 31 marca 1898 nie będzie się znaczków stemplowych, cofniętych z obiegu, ani wymieniać, ani też wynagradzać szkody powstałej z ich zatrzymania.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież bianki ety na weksle, na rachunki i t. p. na których umieszczone są znaczki stemplowe dawniejszych emisyi już przed 1 marca 1898 według przepisów urzędownie przestampilowane można używać bez przeszkody także po dniu 1 marca 1898.

Zuaczki stemplowe na dzienniki, kalendarze, nie mniej te, które są przeznaczone do uiszczenia podatku od obrotu papierami wartościowymi, oraz wszelkie inne stemplowe znaki wartościowe na razie pozostają te same.

PRZEPISY

o wymianie wycofanych z obiegu znaczków stemplowych emisyi 1893 na nowe znaczki stemplowe emisyi 1898

Wymiana znaczków stemplowych dawnej emisyi 1893 na znaczki nowej emisyi 1898 odbywać się będzie w miesiącach wyżej oznaczonych w tych urzędach, które mają takie znaczki na składzie, lub którym ich sprzedaż jest poruczoną.

Wymiana następuje w regule natychmiast jeszcze w obecności strony.

Jeśli chodzi o wymianę większej ilości znaczków stemplowych należy je przedłożyć do wymiany poskładane w kopertach wedle wartości i na każdej kopercie wypisać ilość sztuk i wartość każdej sztuki.

Można żądać nowych znaczków o innych wartościach, zawsze jednak łączna kwota, na którą opiewają, musi być taka sama jak łączna kwota tych, które do wymiany przedłożono.

Przyjmować do wymiany może tylko odpowiedzialny urzędnik.

Jeśli ten urzędnik uzna, że nie może zaraz wymieniać i da wskazówkę, w jaki sposób (zwykle pisemny) strona o wymianę starać się ma, natenczas należy do tych wskazówek zastosować się.

Jeżeli bądź zajęcie biurowe, bądź znaczna ilość znaczków stemplowych do wymiany przedłożonych nie dozwalają na wymianę zaraz t. j. jeszcze w obecności strony i urzędnik to stronie oświadczy, należy zastosować się do tego i znaczki w powyżej wymieniony sposób poukładane wedle wartości w osobnych kopertach, włożyć do jednej paczki i tę zapieczętować lub w inny sposób trwale zamknąć (zalepić).

Nadto dołączy strona spis znaczków do wymiany przedłożonych.

Spis ten sporządzi na blankiecie dostarczonym jej przez urząd bezpłatnie.

Na tym spisie potwierdza ona także, że zgadza się, aby kopertę otworzono w jej nieobecności i że przystaje na tę ilość sztuk i wartość znaczków, jaką urzędnicy po otwarciu koperty i po oglądnięciu i przeliczeniu stwierdzą.

Jeżeli znaczki w paczce są zapieczętowane, to odcisk pieczątki musi się także zrobić na spisie.

Na znaczki w ten sposób do wymiany przedłożone otrzyma strona potwierdzenie i wyznaczy jej ustnie czas, względnie dzień w którym po odbiór nowych znaczków zgłosić się ma.

Do odebrania winna strona:

a) wyznaczonego terminu ściśle dotrzymać a najpóźniej do 8 kwietnia 1898 po nowe znaczki się zgłosić.

b) potwierdzenie od urzędu otrzymane napowrót przedłożyć i oddać.

Jeśli jeduemu uchybi lub drugie nie przedłoży, narazi się na zwłokę i dłuższe postępowanie przy wymianie.

Wydanie nowych znaczków będzie wtedy zależeć od uznania władzy przełożonej nad urzędem, uskuteczniającym wymianę.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 18. grudnia 1897.

Korytowski.

KUNDMACHUNG.

Vom 1 Jänner 1898 an werden vom hohen k. k. Finanzministerium neue Stempelmarken mit der Werthbezeichnung in Kronenwährung in Verschleiss gesetzt, und zwar Stempelmarken in Hellern: a 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25, 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88 und in Kronen: a 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Die Parteien werden darauf aufmerksam gemacht, dass die neuen Stempelmarken jenen Beträgen genau entsprechen, welche zur Entrichtung verschiedener Stempelgebühren nach Skala I. und II. erforderlich sind.

Die gegenwärtig im Gebrauche stehenden Stempelmarken werden mit 28. Februar 1898 gänzlich ausser Verschleiss und Gebrauch gesetzt; die Verwendung derselben nach dem 28 Februar 1898 wird der Nichterfüllung der Stempelpflicht gleichgehalten werden und zieht die nach den Gebührengesetzen damit verbundenen Folgen nach sich.

Vom 1 Februar bis einschliesslich 31 März 1898 werden die ausser Gebrauch gesetzten, unverwendet gebliebenen Stempelmarken unten Beobachtung der nunmehr geltenden, hier unter angeführten Vorschriften bei den Stempelverlags- und Verschleissämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich ausgewechselt.

Ausgegoltene Stempelmarken dürfen nicht mittels Post zum Umtausche übersendet werden; Postsendungen mit solchen Stempelmarken werden von den Ämtern nicht angenommen.

Die Partheieingaben um Umwechslung sind stempelfrei.

Die Stempelmarkenverschleisser haben ihre, den Bedarf in den Monaten Jänner u. Februar 1898 übers breitenden Vorräthe an ausser Gebrauch tretenden Stempelmarken gegen neue Marken vor dem 1 März 1898 umzutauschen.

Nach dem 31 März 1898 findet weder eine Umwechslung noch eine Vergütung der aus dem Verschleisse gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blankette von Wechseln, Rechnungen u. s w, auf welchen Stempelmarken früh rer Emissionen durch vorschriftsmässige, vor dem 1 März 1898 erfolgte amtliche Überstemplung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 1 März 1898 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

In den Zeitungs-, Kalender- und Effectenumsatz-teuer-Stempelmarken, dann in den übrigen Stempelwerkzeichen tritt vorläufig keine Änderung ein.

VORSCHRIFTFN

über die Auswechslung der ausser Verschleiss gesetzten Stempelmarken der Emission 1893 gegen neue Stempelmarken der Emission 1898.

Die Auswechslung der Stempelmarken der früheren Emission 1393 gegen Stempelmarken der neuen Emission 1898 wird wäh rend der oben angeführten Monate bei den Stempelverlags- und Verschleissämtern stattfinden.

Die Auswechslung erfolgt in der Regel sofort in Gegenwart der Partei.

Wenn es sich um den Umtausch grösserer Mengen von Stempelmarken handelt, sind dieselben von den Parteien, nach den Wertgattungen gesondert, in Couverts, von welchen jede mit der Gattung und Stückzahl der darin befindlichen Stempelmarken zu bezeichnen sind, zu übergeben.

Den Parteien steht es frei, neue Stempelmarken in beliebigen Wertgattungen zu verlangen, jedoch muss sich der Gesammtwert der zum Umtausche überreichten und der neuen Stempelmarken vollständig decken.

Die Übernahme zum Umtausche darf nur durch einen verantwortlichen Beamten erfolgen.

Wenn dieser Beamte, die Auswechslung nicht sofort vornehmen zu können erachtet, und die Partei belehrt, in welcher Weise (gewöhnlich im schriftlichen Wege) sie die Auswechslung anzusprechen hat, dann ist die Partei gehalten diesen Weisungen nachzukommen.

Wenn der Umtausch wegen der Geschäftsverhältnisse des Amtes oder der grossen Menge der überreichten Stempelmarken nicht sofort in Gegenwart der Partei vollzogen werden kann, und der Beamte dies der Partei erklärt, so hat sich die Partei darin zu fügen und die Marken nach Wertgattungen auf die vorstehende Art in besonderen Couverts verwahrt, in ein Paket hineinzulegen und das letztere zu versiegeln oder sonst dauernd zu verschliessen (zusammenzukleben).

Ausserdem hat die Partei ein Übergabsverzeichniss der zum Umtausche überbrachten Stempelmarken anzuschliessen. Dieses Verzeichniss ist auf einem bei dem Amte unentgeltlich erhältlichen Formulare zu verfassen. Auf diesem Verzeichniss bestätigt auch die Partei, dass sie sich mit der Eröffnung des Paketes in ihrer Abwesenheit, und mit der nach Eröffnung und Constatirung des Inhaltes desselben durch die Beamten vorgefundenen Stückzahl und Wertgattungen der Stempelmarken einverstanden erklärt.

Sind die Marken im Pakete versiegelt, so ist auch auf dem Verzeichnisse dasselbe Siegel beizudrücken.

Über die auf die obige Weise zur Auswechslung überreichten Stempelmarken erhält die Partei einen Übernahmsschein und es wird ihr die Frist respective der Tag, an welchem sie zur Übernahme der neuen Marken zu erscheinen hat, mündlich bekannt gegeben.

Behufs Übernahme hat die Partei:

a) die diesfalls bestimmte Frist genau einzuhalten und längstens bis 8 April 1898 zu dieser Übernahme zu erscheinen, und

b) den vom Amte erhaltenen Übernahmsschein beizubringen und zu übergeben.

Versäumt sie die Frist oder bringt sie den Übernahmsschein nicht bei, so setzt sie sich einer Verzögerung des Umtausches und einem weitläufigeren Verfahren aus.

In diesem Falle ist die Ausfolgung der neuen Stempelmarken dem Ermessen der leitenden Finanzbehörde, welche dem den Umtausch vollziehenden Amte unmittelbar vorgesetzt ist, auheimgestellt.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 18 December 1897.
Korytowski.

ОПОВІЩЕНЄ.

Високе ц. к. Министерство скарбу запроваджає з днем 1 січня 1898 нові значкі стемпльові котрих вартість єст означена в валюті короновій, а именно: в гелерах по: 1, 2, 4, 6, 8, 10, 14, 20, 24, 25, 26, 30, 38, 40, 50, 60, 64, 72, 80, 88 и в коронах по: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 20, 30, 40, 50.

Звертає ся увагу на тоє, що нові значкі стемпльові застосовані сут цїлком до тих квот, котрих потреба до уплачення ріжних належитостей стемпльових після I., и II. скалі.

Значкі стампльові тепер уживані вийдут цїлком з обігу и ужитя з днем 28 лютого 1898 а ужите тихже по дни 28 лютого 1898 рівнати ся буде цїльковитому неостемпльованю, и потягне за собою шкідливі насьлідствія постановлені в уставах належитостевих.

В часі від 1 лютого до 31 марта 1898 включно, склади значків стемпльових и уряди в котрих продає ся значкі стемпльові будуть безплатно виміняти не ужиті значкі стемпльові вийшли з обігу на нові застосовуючи ся при тім до обовязуючих приписів, котрі тут нижше суть подані.

Значків стемпльових, вийшлих з обігу не можна посилати до виміни почтою: почтових посилок з такими значками стемпловими уряди не будуть приймати.

Подання сторон о виміну, суть вільні від стемпля.

Продаючі значкі стемпльові повинни збуваючий им запас значків стемпльових виходячих з обігу т. є. той запас, котрий переносить число потребне им до продажи в місяцях січню и лютім 1898 виміняти на нові значкі перед днем 1 марта 1898.

По дни 31 марта 1898 не буде ся значків стемпльових вийшлих з обігу ани виміняти ани також винагроджувати шкоди півсталой в их затриманя.

Книги промислові и гандлеві, також блянкети на векслі, на рахунки и т. п. на котрих уміщені суть значкі стемпльові давнїйших емісий вже перед 1 марта 1898 після приписів урядово перепечатані, можна уживати без перешкоди також по дни 1 марта 1898.

Значкі стемпльові на денники, календаві а також и тїи, котри суть призначені до уплачення податку від обороту паперами вартостевими також всілякі инші стемпльові значкі вартостері на разї зістають тіи самі.

ПРИПИСИ

о виміні вийшлих з обігу значків стемпльових емісиі 1893 на нові значкі стемпльові емісиі 1898.

Виміна значків стемпльових давной емісиі 1893 на значкі новой емісиі 1898 буде ся відбувати в місяцях вижше означених в тих урядах котрі мають такі значкі на складі, або котрим их продаж есть поручена.

Виміна наступає в регулі зараз еще в присутности сторони.

Єсли ходить о виміну більшого числа значків стемпльових належить их предложити до виміни поукладані в копертах після вартости и на кождой коперті виписати число штук и вартість кождой штуки.

Можна жадати нових значків о иниих вартостях, все однак ціла квота, на яку суть виставлені, мусить бути така сама як ціла квота тих, котрі до виміни предложено.

Приймати до виміни може лиш отвічатильний урядник.

Єсли той урядник узнасть, що не може зараз виміняти и дасть вказівку, в якій спосіб (звичайно писемний) сторона о виміну старати ся має, тогди належить до тих вказівок застосовати ся.

Єсли будьто занята бюрові, будьто більше число значків стемпльових до виміни предложених не дозваляють на виміну зараз еще в присутности сторони и урядник тоє стороні освідчить, належить застосовати ся до того и значки в повижшій спосіб поукладані після вартости в окремих копертах вложити до одной пачки и тую запечатовати або в инний спосіб тревало замкнути (заліпити).

Надто долучить сторона спис значків до виміни предложених.

Спис той спорядить на блянкеті данім ей через уряд безплатно.

На тім списі потверджає она також, що згаджає ся, щоби коперту отворено в ей неприсутности и що пристає на тоє число штук и вартість значків, яку урядники по отвореню коперти и по осмотреню и перечисленю ствердять.

Єсли значкі в пачці суть запечатовані, то відбитка печатки мусить ся також зробити на списі.

На значкі в той спотіб до виміни предложені отримає сторона потверджене и визначить ся ей устно час, взглядно день, в котрім по відобране нових значків зголосити ся має.

До відобраня повинна сторона:

а) визначеного терміну докладно тримати ся а найпізнійше до 8 цвітня 1898 по нові значкі ся зголосити.

б) потверджене від уряду отримане напоборот предложити и віддати.

Єсли одному ухибит або друге не предложит, наразит ся на відволоку и довше поступоване при виміні, которому за вказівкою урядника піддати ся мусить.

Видане нових значків тогди залежить від узнаня власти преложеной над урядом которій виміну доповнив.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 18 студня 1897.
Коритовскі.

L czyn. C III. 24|98 (1) (1683 2—3)

Przeciw Janowi Królowi, Józefowi Lenartowiczowi i Janowi Radomyskiemu w Łukawicy, którego to ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Abrahama Leiblera w Łukawicy pozew o zapłacenie 450 zł. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy ustnej na dzień 25 kwietnia 1898 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw współpozwanego Jana Radomyskiego ustanawia się pana adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie współpozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lnb pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy
Oddział III., dnia 23 lutege 1898.

L, czyn. C. III 23|98 (1) (1682 2—3)

Przeciw Józefowi Lenartowiczowi, Jakóbowi Lenartowiczowi oraz Janowi Radomyskiemu, którego to ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Abrahama Leiblera w Łukawicy pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. a w.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy ustnej na dzień 25 kwietnia 1898 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw współpozwanego Jana Radomyskiego ustanawia się p adw. dr. Karola Młodzika w Limanowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie współpozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy
Oddział III., dnia 23 lutego 1898.

L 44 (1669 2--3)

Pan dr. Adolf recte Abraham Segal kandydat adwokatury wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Drohobyczu.

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. E. 79|98 (1709)

Dla Abrahama Blocha z Dąbrowy w sprawie toczącej się przed c k. sądem powiatowym w Dąbrowie przeciw Abrahamowi Glückmanowi i nieobjętej masie spadkowej Fecyi Glückmann w Dąbrowie o zapłacenie sumy 277 zł. 42 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 23 lutego 1898 liczba czynności E. 79/98, którą termin do przesłuchania dłużników hipotecznych wierzycieli na dzień 23 marca 1898 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Bloch obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Stanisława Bartmaua notaryusza w Dąbrowie. Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Blocha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy oddział III.
Dąbrowa, 23 lutego 1898.

L. 460 (1699 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej z dniem 9 maja 1898 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1898 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami radców sądu krajowego: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Juliana Plutyńskiego, Juliusza Turteltauba, Karola Podlaszeckiego, Floryana Malinowskiego.

Stanisławów, 3 marca 1898.

L. 6416/97 (1643 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hanię Kiparuk, iż matka jej Marya zmarła bez pozostawienia testamentu 6 lipca 1872 w Oknie a do spadku ustawą powołana winna się w przeciągu roku w sądzie tym zgłosić, gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem Grzegorzem Kiparuk z Okna przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 14 sierpnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na dwudzieste trzecie

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 21 marca 1898 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1897.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1897.
4. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej oraz 2 członków jednego na 2 lata, a drugiego na 1 rok.
5. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

W razie gdyby to Zgromadzenie z powodu braku kompletu odbyć się nie mogło, zawiadamia się równocześnie P. T. Członków, iż w miejsce tegoż odbędzie się dnia 29 marca 1898 o godzinie 11 przed południem, XIII Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

W Sokalu, 9 marca 1898.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

Sekretarz
Józef Siedmiograj

Prezes
Wincenty Kruszewski

C k. Dyrekcya Kolei państwowej.

L. 63075 (1718)

Rozpisanie ofert.

W skutek rozszerzenia stacyi N połokowce przy szlaku kolejowym „Lwów Itzkany“ oddane zostaną do wykonania w drodze konkursu następujące roboty:

1) budowa murowanego, piątrowego budynku stacyjnego bez werandy o zabudowanej powierzchni 384 m².

2) budowa dwóch murowanych parterowych budynków bocznych o zabudowanej powierzchni 108 m². Cena kosztorysu powyżej wymienionych robót wynosi w przybliżeniu 30.000 zł. a. w.

Rozpoczęcie robót ma nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty a roboty muszą być w zupełności do 1 września 1898 wykończone, tak ażeby na tym dniu do użytkowania oddane być mogły.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w biurze technicznem dla konserwacyi w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiedne wyjaśnienia udzielone i wzory ofert wydane będą.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego wadyum w kwocie 1500 zł. aw. opatrzone napisem „oferta na budynki w Nepołokowcach“ wniesione być mają do 24 marca 1898 11 godz. przedpołudniem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie — otwarcie ofert uskuteczni się tegoż samego dnia o godz. 3 popołudniu.

Zwraca się uwagę, że tylko tacy oferenci na uwzględnienie liczyć mogą którzy tak co stosunków finansowych, jakoteż i technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia wymaganego zakładu, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, 8 marca 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Obwieszczenie.

Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie odbędzie się dnia 26 marca 1898 o godzinie 7 wieczorem w sali posiedzeń

Rozwadów, dnia 10 marca 1898.

Za prezesa [illegible] Rubin.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1897.
2. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdzielenie zysku.
4. Wylosowanie 4 członków Rady nadzorczej i wybór w ich miejsce.
5. Wnioski członków.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.